



DZIENNIK PZPR

TYGODNIK
PZPR

Nr 13 (230)

Rok VI

Nowy Sącz 31 marca 1985 r.

Cena 10 zł



Fot. MIECZYSLAW STASZEWSKI

Jerzy Masior

Lekarze

**Pomyśl
jak niewielki obszar papieru
jest potrzebny
do zapisania twojego horoskopu
na karteliku
zwanym receptą.
W tym zapisie
twoje znaki zodiaku
muszą być odczytane
z obszarów
sekcynego stołu
lecz o przyszłości
zadedyce
zastępy letnia.**

Zechallu tu z całego województwa — i ci, którym słonece przepływało wianem, i zupełnie młodzi, którzy niedawno przejeżdżali od ojów ziemie, albo gospodarują wraz z rodzicami. Uczestniczą w zjeździe rolników-wdrożeniowców odbywającym się właśnie w Gorlicach. Przed chwilą slyszeliśmy wykład prof. RUDOLFA MICHAŁKA członka Naczelnego Komitetu ZSL. — Ten wykład — podkreśla JAN KUBICZ — był ciekawy, przedstawiał z życia: przykłady, porównania, fakty. Dał sporo do myślenia. — Kubiec zna wartość chłopskiego trudu, gospodaruje na 7 hektarach w najmniejszej chybli wsi Nowosadeckiego, Hubia. I w roku gospodarczym 1983-84 sprzedał panstwu ponad 2,5 tony żywności oraz 5 tonyce litrowa mólwa.

ELŻBIETA GLINKA

Na chłopski rozum

[Instytucji powołanych do obsługi rolnictwa. Bo na razie...

— Na ciągniki czekalem trzy lata, trzech rok czekałam na kombajn rolniczy — opowiada STANISŁAW HRYC z Grywałdu. — Sasiad kupił tu maszynę gospodarstwo wdrożeniowe, a ja za to lepię krowki. — Dla Hryca krowki są wręcz podstawowym. Narzucił się przecie na hodowlę owiec, w roku 1983/84 oddał państwu 740 kg żywności, 90 kg wólwy, 30 sztuk sióstr. Szasiciu i pół hektara kosa nie obrobi.

— Opamiętam uam historię przedwojenną — mówi ktoś za mną. — Dwa sąsiedzi gospodarują na podobnej ilości hektarów. Jeden sprzedaje państwu produkty za półtora miliona złotych, drugi tylko tyle, ile niezbędne jest do uzyskania renty. I ten drugi, bo biedniejszy, otrzymuje przydział na ciągniki. Tak decyduje społeczna komisja. — Przecież bez ciągnika nie dać rady tui produkować! argumentuje tenże gospodarz. „A kto ci każe!” — puka drzwi.

— A czemu nie wykorzystanie swoich prerogatyw jako członkowie zarządu spółdzielni, komisji, różnych samorządów — odraz radcy wojewoda ANTONI BACZKA. — Trzeba bardziej ewangelizować samorządy do rozuczyniania lokalnych spraw! Ciepło jeszcze ten wolny instrument eliminowania zła nie jest dochodzony. Tu właśnie nasz samorząd powinien najpierw uścisnąć, kto najbardziej zasługuje na sprzęt, na pożyczki. Na pewno gospodarstwa wdro-

żeniowe powinny być preferowane. Nie stać nas natomiast, by przydział sprzętu każdemu, kto zaprzynie — dziś leży w województwie około 3 tysięcy poddań o ciągniki, zaś rocznie otrzymujemy 925-950. Nadal zbyt mało jest też kombajnów rolniczych, młocarek i silników spalających oraz opryskiwaczy, zwłaszcza melioracji, gleboobrotowych.

ZOFIA BOŁOZ ze Szczawnika doznacza: — Dziś już nie musimy chodzić o brzoła i żelazki czy łafiecuchy. Teraz nadszły o traktorach i ciągnikach. Niektórzy narzekali na ich wysoki cenę. Ja myślę, że cena nie jest nam straszna, choć trudno uznać ją za niską. Dotychczas jednak kredyty i pożyczki wstarczały. Pozytem więcej kredyty musimy spłacać, więc czekaliśmy na dobre, co to u mnie wchodziło na przykład, i oni, państwo.

— Wieloletni rozdział maszyn — zwierza się JAN GWIAZDON, Rolnik ze Spytkowic gospodaruje na 5 hektarach — w ubiegłym roku sprzedał prawie 600 kg żywności i 5100 litrów mólwy. — Nie stroni również od funkcji społecznych, między innymi w komisji rozdziału ciągników. — Komisja jest słabsza? — Czyż temu, kto już posiada różnorodny sprzęt, a więc narazić się na krytykę „jednemu laszycyko, drugiemu nie”, czy temu, kto ledwo przetrze się na; tylko to co ma ciągniki? A co pocznie ciolowiek, który ma wszystkie maszyny, lecz brakuje mu... osoba? Kapi kowia! Albo ten, który otrzymał bubeł!

— Budujemy to chyba fabrykę obok

nam obrzydzać rolnictwo! — złości się LUDWIK BACHLEKA. — Należałoby zrobić porządek z tymi, na nie jałmużnia chłobka, że dokonali, a ełebiora nie wiedzą. Inaczej chłopot nie może do gazet, że ma wszystkie maszyny gotowe do użycia, a pracuje tylko rolni, uszczupla, by naprawdę był gotowy.

Młody chłopak z Podtopienia, MAREK KUC, kłóci się: — Stale słyszymy o słoności finitów dla rolnictwa. Piase więcej chłopot podanie o przydział maszyn lub materiału budowlanego i to podanie rozpatruje w gminie komisja, której 70 procent członków na rolnictwie nie wie cna, ani nie wie, jakich papierków zgądać wraz z podaniem.

— O fakty prozę, kłopot! — mówi wojewoda. — Dwa razy bliższe jest w mnie się skarga, nie się podajcie jałmużny. Jak więc mam interweniuować?

Zofia Bołoz ma zastrzeżenia do funkcjonowania punktów skupu. Zdarsza się, że rolnik dostarczy tuczniki o wadze niższej niż przewidziana dla I czy II klasy żywności. Może więc sprzedaje wiewprki jedynie poza kontraktacją, a to oznacza, że nie dostanie przydziału wadła, no i cena będzie niższa. Podwójna siła rolnika. Co się może zdarzyć, że drugi w podobnej sytuacji sprzeda świnię prywatnie, dużo drożej! A wtedy straci państwo, czyli — my wystracy.

— Jak to zaliczenia niczego więcej nie punktów skupu! — doznacza Jan Gwiazdon. — W dodatku sprzęt na wdrażenie. Wszystko dlatego, że punkty są przeznaczone, bo ktoś nie pomógł, by lepiej rozłożyć różnorodny sprzęt.

— Rolnika boli, gdy nie widzi gospodarstwa roli — podsumowuje EDWARD BABAN. Wiele krzyżujących głosów dotyczy skupu mólwy — nie słęwa się wszystkie do jednej kadzi, bez względu na jakość, że ponad zania się klasę i procent maszyn, by spółdzielnie mieszankę „wychodził na swoje”. Ile w tych posiedzeniach prawdy? Ludowe poro-

SWIADKÓW naszych publikacji

W „Dzienniku” z 10 marca br. w rubryce „Warto wiedzieć, że...” — Roman Kostanecki, omawiając działalność Kolegium ds. Wykroczeń przy Prezydencie Nowego Sącza napisał, że „krzywdy” nie powinno się wyrażać w PHL. Nie polemizując z powyższym stwierdzeniem, które w pewnym sensie jest zgodne z prawdą, pragnę stwierdzić, że może większość zawodowych kontrolerzy Oddziału PHL do rejonowych kolegiów ds. wykroczeń w całym województwie nowosądeckim wrazała. W maju 1982 roku w województwie nowosądeckim w stosunku do 1983 r. stanowią wartości o 120 proc. Było to możliwe na skutek zwiększenia stanu zatrudnienia w etacie odtajniono 15 roku o blisko 50 proc. poprzez przyjęcie do pracy w PHL specjalistów różnych branż zwiększenia jakości kontroli; zmiany form i metod pracy inspektorów (praca w godzinach wieczornych i w dni wolne od pracy); podwyższenia kwalifikacji zawodowych pracowników; większej efektywności kontroli itp.

Wnioski kierowane do kolegiów ds. wykroczeń przez organy PHL są zawsze bardzo starannie przygotowywane, podlegają formalnym i dowodowym, względnie kwalifikacyjnym procedurom. Nie zdarzyło się, by jakiś wniosek został zwrócony celem uzupełnienia, jak również by kolegium odtajniło od wyrażenia kary dla własnego interesu sędziów, niewłaściwie udokumentowane lub inne przyczyny formalne.

Oczywiście stosowanie sankcji nie jest wyjątkowym celem, dla którego organy PHL zostały powołane. Skierowanie wniosku do kolegium jest jednym z konsekwencji ujawniania poważnych nieprawidłowości oraz wykroczeń i sama może skierowanych wniosków nie może stanowić podstawy do oceny pracy Oddziału. Skuteczność naszego działania mogłoby być znacznie bardziej odczuwalna dla tej nielicznej, nierzetelnej i nieuczciwej grupy pracowników handlu, którzy dla własnego interesu działają na szkodę klientów czy konsumentów, narazając na szwank dobre imię uczciwych i ciężko pracujących handlowców — gdyż nie bariery nie do przekroczenia dla tutejszego Oddziału PHL.

Oddział nie dysponuje komórką kontroli jakości, chociaż obecnie ciężar bankowców działał spekulacyjny, przerażający się wyraźnie w tej sferze. Bank motywowano chęcią kadrowego rozwoju Oddziału, chociaż w terenie spotywarby podania potrzebnych nam specjalistów. Nie obeszło się tam o tej pracy w

Oddziale stanowisko inspektora do spraw prawnych, którego o zadaniach wyraża m. in. współpraca z kolegiatami ds. wykroczeń, przygotowywanie wniosków i całej związanej z tym dokumentacji, pilnowanie terminów, a przede wszystkim występowanie przed kolegiatami w charakterze oskarżyciela publicznego, a więc prowadzenie tych spraw, których zakres w cywilnej publikacji dotyczy. Ciężkość te sprawują aktualnie inspektorzy bez przygotowania prawniczego, a wykonywane przez nich zadania kształtują w terenie nieumiejętność „strachu” włączyć współpracę z kolegiatami.

Poprawa tego stanu rzeczy uzależniona jest od poprawy bieżącej lokalowej Oddziału PHL. Jest nam w 3 pomieszczeniach o łącznej powierzchni niepełna 30 m² będzie pracować lokalna grupka pracowników kierująca pracującą liczącą znajdujących się tam biurowiczy, jeśli nie będzie można zamalować dodatkowych szaf na akta, jeśli nie uda się wyposażyć w pomieszczenia, które mogłyby służyć do odbywania się w nich w dniach czy przedłużania straż — nie tylko trudno mówić o rozwoju PHL i poprawie jakości naszej pracy, ale doprowadzić do 40 zatrudnienia w terenie, a tym samym oddziału z wielokrotnie większymi w zakresie niedotyku działań kontrolnych

mgr ANDRZEJ WOJCIWICZ
kierownik Oddziału PHL
w Nowym Sączu

● Ostra i długa zima niekorzystnie odbiła się na gospodarce narodowej, pogłębiła trudności państwa-energetyczną, wywiodła na obojętność produkcyjną, w wielu dziedzinach, głównie w budownictwie. Straty poniósł gospodarka komunalna i drogownictwo. Są to fakty bezsporne i przykre, ale prawdą jest również, że gospodarka nie samalała się, poddała ogromnym trudnościom, nie poddała się im. Teraz zadaniem numer jeden administracji państwowej i gospodarczej jest zorganizowanie skutecznego działań dla odrobienia zimyowych strat wszędzie, gdzie jest to tylko możliwe. Każdy zakład pracy powinien opracować dorazny program oszczędnościowy i produkcyjny dla odrobienia poniesionych strat i niewzrocznie podjąć się jego realizacji. Należy się spodziewać, że dla wspólnej dobra, sądząc o wieloletniej historii państwowo-szarowate zabezpieczeniu podjęcia pracy w niektóre wolne soboty. Zima pochłonęła ogromne ilości węgla, koksu, materiałów pędnych i energii elektrycznej. Nakazem chwili jest więc ich maksymalna oszczędność. Wobec braku wielu materiałów i surowców z całą determinacją zwalczane muszą być wszelkie przejawy marnostrawstwa i niegospodarności, nieubóstwa, bylekości i kradzieży. Niezbędne jest prowadzenie intensywniej edukacji ekonomicznej społeczeństwa, przełamanie marazmu, obojętności i poczucia bezradności. Tematem ciałe aktualnym jest poprawa gospodarności, dyscypliny i organizacji pracy.

W województwie nowosądeckim obniżenie produkcji przemysłowej w pierwszych miesiącach tego roku jest niewielkie, ale w budownictwie znaczne i niepokojące. Należy nieść analizę przyczyn tego stanu ubiegłego jest dynamika sprzętu żywno, szczególnie wieprzowego.

Zadania wynikające z aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej narzekało w czasie spotkania wojewody i wojewódzkiego z kierowniczą kadrą administracyjną. Ono również zainicjował stała wywołująca się administracji państwowej z Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczej PZZP. Dotyczą one sprezywania modelu gospodarki turystycznej, w tym kierunku, w tym kierunku Zakopanego Podtargu, zdecydowania o dalszym losie kamieniołomu w Wierchomiu Wielkim, elektryfikacji i budowie do spraw młodzieży w miastach i gminach oraz większej pomocy budownictwu patronackiemu. Kontynuacja wymagają wysiłki dla zapewnienia woda ciepłą i zimną w miejscowości Gorlic. Wiele jest to zrobienia na odcinku doskonalenia systemu kontraktacji oraz poprawy jakości materiałów siewnych.

Godne odnotowania, że mimo kryzysowej sytuacji udało się podjąć wiele trudnych problemów na miarę chętności elektryfikacji linii kolejowej z Nowego Sącza do Krynicy, zafizykacji Babki i wielu innych ośrodków rur pełnej realizacji zadań w budownictwie mieszkaniowym.

● Holniej województwa nowosądeckiego, podobnie jak i innych „górystycznych” regionów kraju, deczał się od dawna postulować reformacji przywrócić powołani uchwały Rady Ministrów w sprawie aktywizacji rozporządzeń i spraczej oraz rozwoju rolnictwa na terenach górskich i górzystych. Do terminu 1 stycznia 1983 r. mieszkańców w 14 województwach, w których ponad połowa użytków rolnych położona jest powyżej 350 metrów n.p.m., w tym województwie, w których ponad 50 procent użytków rolnych leży na stokach o nachyleniu przekraczającym 12 stopni. W tym przypadku w szczególnym względzie społeczeństwowymi województwa mogą zaliczyć do terenów górskich i górzystych gospodarstwa rolne, a także również w innych miejscowościach, jeżeli gospodarstwa te korzystały

z dodatków do cen skupu żywności i mleka na przetwory dotychczasowych przepisów. Województwo ustrala však miejscowości i gospodarstw rolnych zaliczonych do terenów górskich, w których organ zapewnia w terminie do 30 czerwca br. przeprowadzenie analizy stanu i funkcjonowania infrastruktury gospodarczej i społecznej na tych terenach. Na tej podstawie opracowane będą szczegółowe programy ich rozwoju. Dotychczas będą również budownictwa mieszkaniowego, gazyfikacji gospodarstw, modernizacji sieci elektrycznej, rozwoju telekomunikacji, placówek służby zdrowia i oświaty, obiektów kulturalnych, sportowo-rekreacyjnych i socjalnych. Przewidziano ten cel dotacje z budżetu centralnego w wartości 1000 milionów obniżona będą cznie działy budowlanych oraz maksymalnie wydłużone okresy spłaty. Gminy Sokołowa i Uście Gorlickie posiadają szczególne preferencje w zakresie zapotrzenia w reglamentowane materiały budowlane oraz sprzęt techniczny dla osób podejmujących tam działalność usługową, produkcyjną, przetwórczą lub handlową. Przewidziano dla tych osób również ulgi w korzystaniu z kredytów inwestycyjnych, w tym również użycia prace nad wydobyciem i u-powazchnieniem odpowiednich odmian pszenicy i wcześniej gotzważące o awaria oraz odpowiednich inwestycji w typowe zwierząt gospodarskich, zwiększone będą dostawy maszyn i urządzeń rolniczych. Poczyni się starania zmierzające do inwestycji z krajów RWPG ciężarów oraz maszyn dostosowanych do pracy na podkocłach. Wprowadzone będą dodatki do cen skupu mleka w wysokości 30 proc., żywno wolowego i cielecego o 20 proc., to welny kontraktowane 10 procent.

ROMAN KOSTANECKI:

Warto wiedzieć, że...

● Kolegium ds. Wykroczeń przy województwie nowosądeckim jest instancją odwoławczą od orzeczeń kolegiów rejonowych działających w Nowym Sączu, Gorlicach, Limanowej, Rabce, Nowym Targu i Zagórzanach. W ubiegłym roku do kolegium II instancji wpłynęły 282 wnioski o uchylenie orzeczeń, które spadły w kolegiach rejonowych. W 259 przypadkach zastosowano orzeczenia utrzymano w mocy, w 295 uchylono je i wydano nowe rozstrzygnięcia, a w 69 przypadkach uchylono orzeczenia, przekazujać je do ponownego rozpoznania komisji podstawowym. Jeśli obwiniony, pokrzywdzony lub wiolskodawa przed uprzedzeniem się orzeczenia kolegium rejonowego nie wnioś odwołania do kolegium II instancji, podlega on wykonaniu. Są jednak jeszcze określone przypadki, kiedy można uchylć prawomocne orzeczenia jednego lub drugiego kolegium. Można to nastąpić w następujące orzeczenie jest niezgodne z prawem lub oczywście niesłuszne. Organem władnym do podjęcia tego typu decyzji jest Komisja Orzecznicza do Spraw Wykroczeń przy województwie nowosądeckim, wybrana przez WRN w ubiegłym roku Komisja ta rozprawiła 183 wnioski o uchylenie prawomocnych orzeczeń, uchylając z

nich około połowę i przekazujać do ponownego rozpoznania. Fakty te świadczą o występujących jeszcze niedociągnięciach w działalności kolegiów orzekających.

● Podsumowanie ubiegłoroczne rezultaty zwalczania nielegalnej produkcji alkoholu. Organy MO uchwyciły i skazowały 229 „bimbrowni”, sądy zastrzyły represje karne. Do udziału w zwalczaniu tego przestępczego procederu zobowiązane są również służby leśne oraz komuniste. Nie zapisał one jednak na swoje konto żadnych sukcesów z tego zakresu.

● Mieszkańcy gminy Gorlice nie żalują pieniędzy na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. W ubiegłym roku zaplanowali zebrać na ten cel 294 tysiące złotych, a zebrali 340 tysięcy. Przekują w tej szlachetnej zrywającej wioski Ropki i Szymbark, ale na wyróżnienie zasługują również Bielanka, Bystra, Kwiatonowice i Ropica Dolna. Nie więc dziwnie, że przy pomocy środków NFOZ zbudowano 14-kie-

odki zdrowia w Szymbarku, Ropce i Zagórzanach.

● Kosztem około 2 milionów złotych zbudowano na rzecze Ropce w Ropce Dolnej stawową ławę, w miejscu zniszczonej przez powódź. Stanowi ona wielkie udogodnienie dla mieszkańców przysiółka Zardzie, a głównie dla młodzieży szkolnej.

● Jeśli w niektórych gminach często spać się można z nurek kąpianną na nieczyście świeżo i martwo w życiu kulturalnym — to uzyskiwać podobnych nie usilży się w gorlickiej gminie. No działalność kulturalną wywołano w ciągu ubiegłego roku około 9 milionów złotych. W Zembrzuch powstała nowa świetlica, a w Kleszczanach i Kwiatonowicach file biblioteczne. W 6 bibliotekach było 3340 książek. Działają 6 zespołów 13 klubów, prowadzących różnorodną pracę kulturalną, przyskujących nowe formy i metody oddziaływania na społeczeństwo.

● W Nowym Sączu, Gorlicach, Limanowej i Nowym Targu odbyły się różnorodne festiwale. Misyły one charakter skoleniowy, omawiano tematy związane z funkcjonowaniem rad narodowych, samorządów mieszkańców wsi i administracji terenowej, oraz sytuacji gospodarczej w województwie. Narady stały się okazją do spotkań z przedstawicielami KW PZZP, WRN i UW. W spotkaniu w Nowym Sączu uczestniczyli przewodniczący WRN, Władysław Trybus.

● Rada Narodowa wybrała, a wojewoda powołał Tadeusza Walecwa na stanowisko zastępcy wojewody i gminy w Krynicy. Przedostatnie cztery lata T. Wolowicz był i sekretarzem Komitetu Miejskiego Gminnego PZZP w Muzykowie.

P.S. W 10/227 numerze „Dziennika” podwzróżyłem za prokuratora Wojewódzkiej Inspekcji Turystycznej, że w czasie kontroli placówek handlowych na terenie gminy Gródek n/Dunajem kierownik sklepu nr 34 został wyróżniony za wzorowe prowadzenie tej placówki. Kierownikiem tego sklepu jest Aleksander Wałak (a nie Władysław Fyda, który jako przedstawiciel rady audytorzy współdziałał uczestniczył w kontroli). Za pomysłkę przepraszam

Żegnam, Towarzyszu!

Z walcowym entuzjazmem dopełniam swego dowódce Karpacka Bryzady Ważki Ochrony Pogranicza. PIK STANISŁAW SIEMASZKO był powszechnie szanowanym oficerem, wychowawcą i przyjacielem młodych żołnierzy.

Syła lotnicza spod Włocławka wstąpiła do polskiej armii jesienią roku 1914 jako ochotnik. Miał wówczas 19 lat. Po kapitulacji faszystowskich Niemiec pozostał w żołnierskiej służbie. Ukonczył Centrum S. Wyższelona KBW i Wyższą Szkołę Piechoty. Szybko awansował, uzyskując uznanie przełożonych. Uczestnik walk a reżymicznych, organizator władzy ludowej na Ziemiach Odzyskanych, w III roku wojny był polską misją wojskową do Korei. Był zastępcą komendanta Oficerskiej Szkoły KBW, następnie dowódcą pułku Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Od roku 1961 służył na stanowiskach dowódczych w brygadach Ważki Ochrony Pogranicza — pomorskiej i baltyckiej. Do Nowego Sącza przyszedł przed sześć laty i szybko zakochał się w tym mieście i w jego mieszkańcach i mieszkańcy pogranicza. Wielu ludzi, których Jego bezinteresowne szukało o dowódcę Karpackiej Bryzady raży i pomocy.

Na sądkach niemożna lekceważyć wrażeń, które wywarł w sercu zaślubionej oficerki. PIK Stanisław Siemaszko łączył bowiem w sposób wyjątkowo udany obowiązki dowódcy z

pracą społeczną dla regionu. Działania Związku Bojowników a Wolność i Demokrację oraz Ligi Obrony Kraju, a przede wszystkim aktywności Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, delegat na IX Nadwarczyzny Zjazd Partii, członek Egzekutyw KW w Włocławku, w Nowym Sączu jako członek bezkompromisowy, serdeczny ludzami, wierny idei, której poświęcił się bez rezerwy.

Skrómy, odważny w głoszeniu swych poglądów, przedśmiertny, uśmiechy posiada ducha — cieszył się nierzadym w rolnych środowiskach. Był odznaczony, między innymi, Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Ciężkostrzelecko-Polskiej Ludowej oraz innymi medalami bojowymi — „Za pobiędu”, „Zaśmiony na pola chwały”, „Zwycięstwa i Wolności”, „Za udział w obronie walców ludowej”.

Zmarł w wieku 66 lat, w przeddzień otrzymania Złotego Krzyża za zasługi dla Ziemi. Przedwczesna i nagła śmierć wyrwała z naszych szeregów ofiarne i dzielne towarczysza.

Dla nowosądeckich miast, które służyły całym sercem; dla naszej partii; dla Karpackiej Bryzady — nie straća i zapomni. I bógwiedzi. W jej smutnej chwili pożegnania łączymy się w żal a Rodziną Zmarłego. Cieszyć Jego Pamięci!



dużych komór chłodniczych. Pawilon, w którym planuje się uruchomić farmę szybkiej obsługi produkcji białego sera, niekiedy, ma być przekształcony do użytku w centrum biologicznego roku.

● Prele gane z rolniczej organizacji Towarzysztwa Wiedzy Powstającej w Nowym Sączu wygłosili w minionych czterech latach kilka tysięcy odczytów. W zorganizowanych przez Towarzysztwo zajęciach oświatowo-kulturalnych uczestniczyło około 80 tysięcy słuchaczy. Zarząd Rejonowy TWP w Nowym Sączu prowadzą 78 Uniwersytech Powoższych oraz Letnie Uniwersytety dla młodzieży wycoptowującej w otoczkach Nowego Sącza. Podczas zjazdu Towarzysztwa prezesem Zarządu Rejonowego wybrano ponownie **Krzysztofa Tuleję**.

● Prawie sześć godzin trwało zebranie wiejskie w Poroninie. Mieszkańcy dali upłat swym łowcom. Mówiono a akademickich warsztatach, w których pracują sialni a przedkole, o braku nowoczesnej poczty, o niedziale zdrowia i domu kultury, Narzekano także na zle nieopracowane składowe (na pięć miesięcy) czyściwe, na podobno litych dawki. W Poroninie nie ma kawiarń, prowadzą restauracje, ba, nawet kina i napsierali, choć w ubiegłym Wierwieniu Wód Gazowych Rądky Wojewódzkiej Rady Narodowej, a zarządem prowadzącyć p.a. (oficjalnie) Rady Sołectkiej, Józef Hagawczyk, powiedział, miał, że nie posiada na biadoleniu. Postanowiono np., że śledzy z mieszkańców przeprowadzić pięć dni społeczne przy remoncie ścieki i budowie walców sialni ogrodniczo. Ponadto zdecydowano przetranszować budynki po byłej Gromadzie Ródzie Narodowej na Dom Kultury. Zajądą w nim także pomieszczenie dla dzieci z kółka malarskiego, dedalczce Związku Podhalan oraz wo gospodarstwa z piekarnią dla sołtyza.

● Obywatelski zgwał od naszego Cyryliaka, że w Gorlichach przy drodze z Głębka do kościoła wyrcie pięćdziesiąt pięknych płotów. Poprosił on o wyjaśnienie mieszczka miast. **Eugeniusza Bohatkiewicza**. Powiedział, że rzeczywiście — po akceptacji Miejskiej Rady Narodowej — wieje to trzypięćseti plotów. Nicszczyli one bowiem kanalizację i ochłodzą. Planuje się także posadzić w tym miejscu d-żwa ozdobne.

kg wycmian i więcej a 390 kg miana wolowego (IV klasy). Kaniw, mogła być sprzedawana, nie po 20 procentowej obniżce ceny. Pomieszał tego nie zrobiono, mianarza zarobila ponad 75 tys. namalowanego syciu.

Błoniw w Muszynie w styczniu br. do produkcji kielbasz jęzozmiejnie garniazjejnzej nie ustrye 32 kg warty, dano mniej — niż przewidziane recepturą — a 43 kg karmi i zamiesz 20 kg woda. Na zalawano natomiast — niezgodnie z przepisem — 78 kg wycmian oraz 300 kg wolowego.

● Przy produkcji kielbasz białejskiej ściroczno suszenie, dzięki czemu uzyskano 62 kg. Skiracino także okres suszenia kielbasz jatowocze.

W Zakładzie Mięsarstwowalczym do GS w Jordanowie do 29 październia ubiegłego roku do 29 listopada wyprodukowano 3542 kg kielbasz mielonej, przy czym pominięto całkowicie proces jej wędzenia. Kielbasz można było sprzedawać, ale jęktowar II statutu i po obniżeniu o 20 procent ceny. Mianarza tego jednok nie uwzględnia i zarobila na swoim biuła ponad 374 tys. zł.

● Przed tygodniem błędnie podaliam jeden z telefonicznych numerów sądeckiego oddziału ZUS. Przepszaliśmy Właściewe numery Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, pod którymi można uzyskać informacje dotyczące rent i emerytur są następujące: 234-96, 234-62, 238-85.

● Z KRONIKI MIĘSNIKULNEJ. **Rosławie**: w Gorlichach napadnięto na mieszkalnia Symbionki. Sprawca pogroził a zabral mianar 1000 zł. Mianar nie straszył, podał szczytę. **Bogdan S.** z Kofylniak. **Kradzieże**: w Buszowie Trzaskielisz — mianarzo autobus pasażerskiemu PKS-u zaparkowanemu a przystanku, wycięto a z niego syciepo syciepo w Rabosz stracono artykuły wycmianowe wartości około 10 tys. zł. Mieliczanę wędziarza i Goryczanę wędziarza umiaru — z wędzeniem do sialki.

● Często narzekamy na jakość wyrobów wędliczarskich. Zastanawiamy się, dlaczego wędzalnica w produkowana w jednej masarnej jest lepsza od takiej samej, ale zrobzonej w innym zakładzie. Sadzę, że odpowiedź można znaleźć w wycmianach kontroli przeprowadzonej przez nowosądecki oddział Państwowej Inspekcji Handlowej. W grudniu ubiegłego roku w sycmian br. inspekcji. Poniżej przedstawiamy, co namierzone nalezic do Gminynych Spółdzielni, nie w Kamienicy, Jordanowie i Muszynie. Pisaniem już o wycmianach, jakże grzeszono kontrola w GS w Kamienicy. Co pozostało: w gradaniu w naszeru GS w Muszynie wyprodukowano a skierowano do sprzedaży 1449 kg kiełb, w Jordanowie do kiełb „zupomniany” dodać 42 kg warty i 236 kg tłuszczu. Użyto natomiast — nie przewidziane w recepturze — 53

● Trwała przygotowania do rolniczej wiosny. Z Wydziału Rolnictwa UW otrzymaliśmy informacje, że w bieżącym roku planuje się obsadzić zbożami jarmy 41 tys. ha, polami pastewne przeznaczone 70 tys. ha. ziemniaki zasadzi się na 30 tys. ha a warzywa na 25 tys. ha. Jesienią rozpropagowano wódek polowu około 1 tys. ton sadzonkówek. Rodowia Buraka Pastewnego gwarantuje — z wyjątkiem koniowców perskiej — pełną dostawę nasion roślin pastewnych. Noposob male zaszerowanie rolników nawozami mineralnymi, których zapasy systematycznie rosną.

W bieżącym roku kompleksowym wspomaganem obejmie są 18 gmio. Są jednak kłopoty z zapewnieniem odpowiedniej ilości wazm. Nie można natomiast być kłopotu ze środkami ochrony roślin.

● Poprawie ulegnie wysoce technicznie rolnictwa. Przewidywane dostawy sprzętu rolniczego, głównie ciągników, mają być większe niż w 1984 roku. W Nowosądeckim rolnicy indywidualni posiadają 6380 traktorów (tzn., że jeden ciągnik przypada na 11 ha użytku rolniczego).

W ubiegłym roku nowosądeckie zakłady przemysłowe wyprodukowały sprzęt rolniczy wartości 164 mln zł, w tym POM-y za 143 mln zł. Były to przede wszystkim dźwignia do siana, koparki do ziemniaków, kultywatory i plugi ciągnikowe.

Wieloszę sprzętu rolniczego jest sporawia. Są jednak kłopoty z niezbytymi częściami zamiennymi, głównie łódkami, taczynami oraz elementami do hydraulicznych wycmian.

● Zmroz ulicy Ludzińskiej w Nowym Sączu jest przejazd kolejevy. Przejazdzające łody pojazdy muszą czekać czasami dwadzieścia minut. Rozwiązaniem byłoby tenel pod przejazdem. Dyrektor NZAS, **Włodzisław**, **Stanisław Pelka**, deklaruje, że jego przedsiębiorstwo pokryje połowę kosztów budowy. Co na to powołane służby dekolwalizacyjne wódki ulicy Ludzińskiej?

● Od 1962 roku organizacja Ligi Obrony Kraju w Starym Sączu podwalcia swoje strażni i obecnie posiada 223 ochotców. Różnorodnie działające nowo kole w szkole podwalowej w Harciczech. Spółdzielnie Kółka i Usług Rolniczych oraz w Liceum Ogólnokształcącym w Starym Sączu. D-żwa że działają klub i kółka LOK w Technikum Leśnym, Oddziale Transportu Leśnego i GS „Samopomoc Chłopska”. Przewodzącym Zarządu Miejsko-Gminnego LOK w Starym Sączu jest żur druga kadencja. **Kazimierz Baran**.

● Szef rolniczej PGS „Spółdzielni” **Leszek Bajerek**, ma się lida długo z jego podporządkowanymi kłopotami handlowo-sycmianymi na oledzi Młodych. Otwarć się już teraz wycmianolow. ściągaciu towarów z cieżno miasta. Sklep posiada np. pęć

W kierunku "szachmatów" srow

Temat to trudny dla nas, dla administracji zakładu i kierownictwa związkowego — mówi. — Z naszej przechodni przykładowej pozostała tylko masa, nie dookreślona w nie Wojewódzka Przemysłowa Przychodnie Zdrowia, Wojewódzka Przychodnie Chirurgiczna, Miejska Przychodnie Rentgenologiczna. Efekt jest taki, że nie możemy zamartwić sobie badania okresowe w ciągu 3 dni, robić je nawet miesięcznie, a cierpi na tym produkcja. Cierpi też zdrowie załogi. Starsze jest ono wraz z zakładem, posiadają je choroby zawodowe a ich leczenie będzie trwało. Rozumieją trudności z jakim boryka się służba zdrowia miasta i wojewódzka, postaramy się przyjąć jej pomoc, ale nie możemy słabsze zdrowie naszych pracowników, nie możemy słabsze zdrowie naszych ludzi.

Jeszcze pewnie Sądrecki Zakład Elektro-Węglowy były najmłodszym w regionie przedsiębiorstwem przemysłowym. Niekiedy nazywa się je „dziećkiem eksperymentu sądeckiego”. Za wieloletnie nieubiegające i w tym roku SZEW będzie obchodził swój „srebrny” jubileusz. Przez ostatnie 17 lat dyrektorem tu dr inż. Mirosław Lebie-dziński, ułotniony w inwalid, dołżył organizator produkcji i działań zarządkowych.

Cechą charakterystyczną Zakładu jest ich nowoczesność, ciągły rozwój i doskonalenie procesów technologicznych. Praga tu ciężka, pracują dła siłwiciwa. Bywa, że w czasie ostychn maszyn robotnicy włączają ręce narzucają na działanie ogromnych różnic temperatur; z przodu oblewa ich pot, a po plecach ciągnie zimno. Ci, którzy ich uszukano nie zna, są zadowolony pracownikom SZEW-u wysoki zarobek, bo istotnie Zakład znajdują się pod tym samym w ścisłej wojewódzkiej czołówce.

Przez cały okres istnienia tego przedsiębiorstwa była młodzieżą zasobną w nim przede wszystkim organizacja PZPR. Przesława okresy zwolnień, to znów borykali się z trudnościami, ale zawsze starała się znajdować w ciętrunach rozwiązania sprawy. W tym czasie i rodzinnym załog. W 1980 roku liczyła ponad pięćdziesiąt członków, obecnie w 15 OOP dalań 217 towarzyszy. Wielkość oddziału odpowiadają własnym, innych zakłady oddziałowe organizacje. W styczniu 1982 roku zabawomowo sprowadziła organizację, ale nie było również przyjeź. Błędy przedmiotowego kierownictwa Partii oraz półtoraczony okres anarchii w życiu społeczno-gospodarczym pozostały głębokie ślady w sercach i umysłach. Dopiero w ubiegłym roku zarobkowców powraca przyjeź do Partii. Wstępującymi byli młodzi robotnicy Kłiankańscy oddziału starania o odzyskanie szlonych w poprzednim okresie legitymacji politycznych. W większości bezpartyjni władni ich odzyscano bo organizacje partyjne zdecydowanie postawiły na jakość życia szeregow. — Rozbudowa Partii to najważniejszą zadanie — mówi w Zarys Zyrner, I sekretarz KZ PZPR. Janina zozet wybrany na te nielawia

funkcji był kierownikiem pracowni Zakładowego oddziału Budownictwa-Rozwojowym, Młody, energiczny inżynier, absolwent Akademii Górniczo-Hutniczej. Wspierają go dwaj nielawitol sekretarze. Jednym z nich jest Stanisław Pręta, dr. organizatoro-ekonomicznych — a na dolemiarist oddziału budowlano-montażowego, Sekretarzem dr. propagandy jest Czesław Ortył, robotnik, kierownik działu wydziałow fabryki — inżynier. Obdwaj przebijają wśród robotników, pracują z nimi, zajął i rozumieją ich problemy.

Pytam Józefa Zygnera co o robotników. Józef Zygner, najstarszym z nas doświadczeń KZ.

— Przez poloczno-wychowawczą z młodzieżą pomoc dla organizacji ZSZMP — odpowiada. — Organizacja młodzieżowa w naszym zakładzie brwała ciężką próbę, miała ogromne trudności, organizacja — kadrowa, ale je przewyższyła. Reaktywowano kółka na wydziałach, ożywiła się działalność sportowo-turystyczna. Z wielką uwagą wpatrujemy w młody i interesujący ZSZMP, pomogliśmy zorganizować przyzakładową młodzieżową spółdzielnię mieszkaniową, która co prawda boryka się jeszcze z różnymi trudnościami, ale stała się szlakiem na skrócenie drogi do własnego mieszkania. Wspólnie obrabę KZ Partii i Zarząd Zakładowego ZSZMP (liderem kieruje Marek Żółty), oraz spotkanie z młodą kadra techniczną była okazją do pobudzenia nurtujących młodzież problemów i podjęcia prób ich rozwiązywania. Młodzi SZEW-u nie chcą już lat utrzymywać kontakty i współpracują z organizacją Socjalistycznego Związku Młodzieży w Rolnictwie Społeczności Praktycznej w miejscowości Kamienica na Słowacji. Corocznie w maju, z okazji rocznicy zwycięstwa nad faszystami, rozgrywane są turnieje sportowe. W tym roku do Kamienicy przyjeżdżają młodzi SZEW-u i tańca „Dolina Danaja”. Wspólnie są załazca coraz szersze relacje. Zamierzamy ją wzbogacić o kontakty z tamtejszą organizacją Komunistycznej Partii Słowacji.

— Jak funkcjonują sekretaria oddziału oddowdow związkowych w zakładzie?

— Drugim wielkim problemem podjętym przez organizację związkową było opracowanie i wdrożenie nowego, motywacyjnego systemu płac. Aby porozumienie planowe weszło w życie, musi zostać akceptacja resortu oraz zostać zarejestrowana w Ministerstwie Pracy, Płac i Spraw Socjalnych. Bez identyfikacji z interesami pracowników porozumienie bardzo długo nabierało mocy urzędowej. Dopiero na prośbę Komitetu Zakładowego sekretarza KZ, kierownik, interweniował w centrali i za 3 dni porozumienie zarejestrowano. Było to wielkie osiągnięcie zakładowej organizacji związkowej i przyniosło prawie 3-krotne wzrosty związkowych zarobków. Siatki wyprowadzone od grudnia obiegłego roku nowego systemu płac są już widoczne: wzrosła wydajność, spójność absencja, przysłała zarobki, zwiększyła produkcję.

Załączek przedłożył Pracownikom SZEW, któremu przewodniczył Ryszard Sakołowski, nie zaniedbał również spraw społecznych swej załogi, troszczył się o pozostanie ludzi zdrowymi i kochającymi. Wykonoł ceni się tutaj wyminę kolejniąją daleci z CSRS oraz zabiega o podobną wymianę z NRD i ZSRR.

— W takim zakładzie, jak SZEW, wielkie znaczenie ma opieka zdrowotna nad załogą. Jak z tym jest u was? — Sekretarz Zygner wzdycha ciężko: —

BEATA DEMBOWSKA

„Wzrosty i upadki”

● Mamy dobrą wiadomość: da naszych Czytelników: podróz z Nowego Sępa do Warszawy będzie bezproblemowa. Wyjazd z Krakowa do Katowic. Nie jest to krótka trasa i auto-drogi, lecz rezultat rozprawczych zabiegów kilku ludzi. Zaczęło się od pomysłu w Związku PKS, Jana Krawca, który na wiadomość o uruchomieniu porannego pociągu ekspresowego z Krakowa do stolicy, zadefiniował dwie pasażerów z Nowego Sępa do Katowic koleją w Krakowie specjalnym autobusem. Konieczne było wszelkie wprowadzenie przez nasz oddział przedsięwzięcia miesięcznik w ten sposób.

W tej sprawie wystąpił z inicjatywą mgr Stanisław Zabulski, dyrektor Wydziału Komunikacji w Zarządzie Wojewódzkim. Z kolei dyrektor „Orbis”, Stanisław Kęmborski, uzgodniła z Północniwą ODKP w Krakowie, że zgodnie Blure Podróży „Orbis” prowadzić będzie rezerwy miejscówek na ekspres „Krakus” (Kraków—Warszawa) i ekspres „Tatry” (powoły nowego przewoźnika bilietów KS na autobus dostawowy wo odjazdu i przyjazdu tych pociągów).

Informacje o powyższym dykcje PKS mgr Zabulski, pro-u uruchomienie stożowego kursu auto-

wika” donosiła o wymianie towarowej tarnowiek PSS „Spoleń” z partnerami w Bulgarii i Czechosłowacji. Od nas do granicy bliżej niż do Tarnowa. W Warszawie zainteresowanie się tą możliwością wzbogacenia rynku w województwie nowożydekim! Dla rozwinięcia witalności podjęto, że np. kłan-gary biorą z Tarnowa wyroby ze szkła i drewna, słuczne etykiety, świeże ozdoby, wiklinowe koszyki i koniecznie w Warszawie, w sklepach konserwari, papirka, wykładają podłogową, farbami olejnymi i emuljami, kocami, kozułami i plikami ceramicznymi, min.

— W tym samym numerze „Gazety” znowu z Tarnowa o kolejnych postępkach w udostępnianiu klientom tzw. „zrostów żywności”, a więc produktów spożywczych zaspędzonych potrzeb organizmowycladniki. Niestrudzony dr Jacek Reik (o którym pisaliśmy już w tej rubryce) otrzymał sprzyjające opinie z Tarnowa i Katowic, placówkach kultury, w Zespole Szkół Gastronomycznych w Zaprasza naukowców, organizacje pokazy trawienie, wycieczki do Tarnowa, śródzicy, chleci, siołowy, dołomil, brzozycy, cukier — nie są zdziwczawem, lecz próbą wzbogacenia organizmu o konieczne mikroelementy.

Namawiamy naszych handlowców na wyprawę do Tarnowa dla zapoznania się z tamtejszymi doświadczeniami i organizowaniu śledów wycieczek wzdłuż „zrostów żywności”. Nade wszystko zaś aglutynacje do nadsładowania. Gdzie jak gdzie, ale w „szachmaty zdrowia” powiniemy się na takie inicjatywy reagować szybko i energicznie.

● Zarząd Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kamienicy najwyraźniej nie podziela ocen w tej sprawie wypowiadanych

w dyskusji i zawiarych w referencje na Gminnej Konferencji PZPR Przemysle, że stwierdzono na partyjnym forum, iż wyniki gospodarcze w Tarnowie i Katowicach były wzrosty, znowu w samej spółdzielni, jak i wśród mieszkańców gminy. Komentarz MO wymierzył dość sprawdzony, że znowu w Tarnowie i Katowicach, na poczynieniu miejscu — GS, mówiono o alej przy spółdzielni, o potrzebie wykorzystywania jej działalności także na niwiesie.

Zgodnie ze stanem faktycznym zrelacjonowaniem przebieg Gminnej Konferencji Partyjnej — w tym uwarunkowania GS, Na to Zarząd Spółdzielni przyjął wyrażenie — punkt po punkcie kwestionujące zarazy. A więc: wyniki finansowe — korzystne, zaopatrzenie w żywność — dobre (zdający skarg nie było); przyrody się nie zaniedbawca; lokale do pracy społeczno-wychowawczej — istnieją (odbijająca się kursy, spółdnia, prelekcje, odczyty). Ponadto — zapewnia Zarząd GS — dział Gminy Ośrodek Kultury.

Postawie więc biko wykładu, kto miał się z prawdą Przemysle, to zarówno I sekretarz Komitetu Gminnego, Macieja Krakuskiego jak i naszych Czytelników w Kamienicy. Ktoś najwyraźniej głosił nieczytelną kartę, pora chyba ustalić kto.

● Jerzy Kowalewski z Gorlic ujednolicił o podawanie w „Dunaju” godzin rozpoczęcia meczów piłkarskich w regionie. Spróbujemy spróbować zamówienia przy pomocy PZPN. Odwzajemiamy wyraży szacunku.

ROMAN KOSTANECKI

WĘSELA W TRZECH KOLONACH

Charakterystyczne dla gospodarki w gminie czarnokulskiej są turystyka i rekreacja, w tym także wycieczki i wypoczynki wzdłuż granicy z Przemysłem Dunajskim, rolnictwo i chatactwo. W hodowli bydła gmina zajmuje bardzo wysokie — II miejsce w województwie.

Spora ilość mieszkańców to całopodległe, często skupiają się wokół gospodarstw w okolicznych przedsiębiorstwach takich jak ZPNS, SZEK czy Energoel, oraz w budownictwie indywidualnym. Organizacja Partii w 1952 liczyła 41 członków skupionych w 10 POK i 17 grup przedstawicieli wszystkich zawodów: rolników, robotników, nauczycieli i pracowników umysłowych.

W ostatnich latach gmina na organizację czasu skupia głównie nacisk na zbliżanie i przekazywanie jednostkom wyższego szczebla problemów wynikających z planów zagospodarowania obszaru czarnokulskiego. Problemów takich nagromadziło się bardzo wiele. Do najważniejszych należą m. in. stanianowa o dopłaty rewolucyjnej dla rolników, którzy w latach siedemdziesiątych oddzielali swoje gospodarstwa po obnowianych wówczas cecach, a nie mogli się wtedy budować z uwagi na brak odpowiednich działek. Wskazywano, kiedy działki otrzymali — posadzone wtedy absolutnie nie wystarczająco. Pilotowano również sprawy przydziału mieszkań różnym grupom rodzin, które nie mogły się budowy własnych domków, oraz próbowano przyspieszyć termin oddania do użytku linii wodociągowej do osiedla Kluzkowskiego. Problemów takich niezmierzono załatwienie niektórych najbardziej związanych z przebudową wysochódniczką, w szczególności w sprawie udziału w pracach naleźniczych, choć nie dotknięto w nich skłereni, ani też składenia logotypami członkowskich.

Sa także odwołania w sprawie oddziaływania — jak choćby doborze układająca się współpraca z kolonami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Związku Zawodowego Robotników — przedsiębiorstw prowadzącymi działalność gospodarczą i usługową w gminie, a także szkolenia. Pozytywnie się również rozwinęła czynność społecznych w tym zakresie POK w załatwianiu niektórych spraw należących do związku z przesiedleniem, a szczególnie ze sprawami w rozstrzałem działaniu budowlanych w Czerstynie i Kluzkowcach.

Opiniowania w realizacji pozostawionych zadań inwestycyjnych wynikających z uwarnakowań związanych z kryzysem i ogólnym zniechęceniu do inwestycji w całym kraju. Jednakże bliżej nie zajmując się projektowaniem kończą się opracowywanie planów zagospodarowania czarnokulskiego osiedla Mariowic, Kluzkowców, Czerstyna i Sromowice Wylężne. Już w tym roku ma być gotowa dokumentacja na budowę Banku, Urzędu Gminy i siedziby Miłocińskiego Ogólnokształcącej Szkoły Ogólnokształcącej. W projektach tych — co bardzo istotnie — ma być położony szczególny nacisk na zachowanie i zabezpieczenie środowiska naturalnego oraz postać jeziorom, oraz obszarów i zabezpieczenie dóbr kulturalnych. Przewiduje się również rozbudowę sieci usługowej i turystycznej. Właściwościami, o których wspomnieliśmy, w tym zakresie, o przyznaniu środków nadzwyczajnych na realizację tych zamierzeń.

Pozytywnie należy ocenić postawę miejscowego społeczeństwa i jego udział w przedsięwzięciach, jak na przykład kampania wyborcza do rad narodowych i sam akt głosowania, w którym uczestniczyło 84 proc. mieszkańców gminy, a przykładem świetnie radkowskich i Ochotniczych Straży Pożarnych, pierwszej oddając głosy i zjawianych w w lokalach wyborczych całymmi jednostkami i w pełnym uniaudowrowaniu.

Wśród spraw do załatwienia są także, jak wspomnieliśmy, potrzeby kulturalnych — przez tworzenie placówek, które mogłyby służyć wszystkim mieszkańcom regionu — oraz konieczność załatwienia dla potomnych wypracowanych przez starsze pokolenia zwyczajów i form kultury ludowej. Konieczne jest upamiętnienie łączności telefonicznej pomiędzy pozostawionymi miastami, a także poprawa odbioru programów telewizyjnych.

Bardzo dobre prace gminna organizacja PRON, skupiająca 220 członków i mająca na swoim koncie znaczne osiągnięcia, m. in. w roku ubiegłym w ramach odbudowy ulicy Polickiej Ludowej, pod auspicjami tego właśnie ruchu zorganizowanego pod pomnikiem na Sroczce wielką manifestację społeczną całego województwa.

ANDRZEJ NIEMIEC

WZMUSCENIE, O WSPARCIU DZIAŁAŁ NA ZWISKOWALY.
MARIA WASNIOWSKA
Przewodnicząca MGR PRON

WZMUSCENIE

Na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym Rady Miejskiej PRON w Szczawnym Zdroju, które odbyło się 10 października, prace zostały przedłożone przez Mir Tadeusza Gizińskiego. Ocenił on dotychczasowy przebieg konsultacji zaleceń do projektu uchwały wytorczy do Sejmu PRL, w tym także podjęcie uchwały o wybudowaniu. Omówiono także zgłoszone przez różne środowiska społeczne inicjatywy w sprawie ochrony środowiska, dotyczące m. in. wprowadzenia mniej szkodliwych dla środowiska sposobów ogrzewania domów i gazyfikacji, budownictwa mieszkaniowego, budowy przyrodniczych rezerwatów, polityki społecznej i remontu ulicy Szelachowskiej. Omówiono o miejscu i roli Rady Miejskiej PRON w społeczeństwie Szczawnym.

Powołano Międzykomitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole. Zatwierdzono ramowy program działania Rady Miejskiej PRON na następną kadencję i obchodów 40-lecia zwycięstwa nad naziściami. Wybrano 17-osobowe prezydium RM PRON, oraz komisje problemowe: ekonomiczno-społeczna, kultura i oswiaty, sportu i turystyki. Nowa przewodnicząca Rady Miejskiej wybrano znowu działaczkę społeczną, dyrektorkę domu zdrowia "Papiernek" w Szczawnicy — Lucję Rak.

JOZEF WIATKOWSKI

W życie w Czarnym Dunajcu rozpoczął od śniadania w restauracji "Wzrost i zdrowie". Wcześniej i ożewem, rzucano sobie — ale atmosfera. Od samego rana stoliki okupowane przez piwowary, podział lokalu na stół — alkoholizm i bezalkoholowa — to czysta abstrakcja: głodny klient tylko protestuje, żeby jak najżybciej zjeść, zapłacić i i, ucieknąć. Tobie i białym, wreszcie nie przeszkadza zawiądującej nimi szatańskie w głonym (i niezbyt grzecznym) dopominaniu się o zapłatę. W szatni nikt się nie rozbiera.

Mniej więcej powoła sklepów niezwykłych — Czy chodzi o spódnice? — zapytał jeden z mieszkańców, a kiedy wyjaśniliśmy, że miałem na myśli zarówno kaski, jak i sklepy z artykułami spożywczymi, wyszła jedna z kobiet (tawaru); zjawisko lub i więcej w godzinach handlu. Dlaczego właśnie wtedy i w tym sklepach jednocześnie? Przecież niedługo całej gminy zjedzą

W CZARNYM DUNAJCU

tu na zakupy i musi odejść z kwiatkami.

Sprawę restauracji wyjaśniali mi przez Zdzisława Czarny Dunajce. Posiada tytuł jeden z lokali, więc musi zadowolony wszystkich. Czy nie można by zlikwidować piwa? Oczywiście, że można, gdyż sprzedaż alkoholu jest przyzwyczajona i nie ma się, nie ma, ale. I tu dowiaduję się, że ludność miała pretensje, szczególnie latem, w porze upałów, kiedy nieśmiało bywał na miasteczku, więc spróbujmy dać się również w sklepie, otrzymamy odpowiedź, że ilość punktów sprzedających alkohol nie jest przekroczona. No co? Wszystko w zgodzie z przepisami.

Mnie miał mi ktoś za złe, że tak się ucieszyłem hodulą i gastronomicznie, więc przybył mi z Czarnym Dunajcem. A więc najaktualniejsze.

Byłbym niesprawiedliwym, gdybym nie przybliżył o niedzieli, Czarny Dunajce ma także czyn się pochwała. Oto, choćby ośrodek zdrowia, inwestycja mimo kryzysu idąca cały czas do przodu. I to wszystko robiono przy pomocy brzydnie, wyszczepione, bez udziału w dużych przedsiębiorstwach budowlanych. — Do całkowitego wykończenia obiektu — mówi I sekretarz Komitetu Centralnego ZPNS, Zdzisław ARSKI — potrzeba nam ok. 10 mln złotych. Jeżeliby w tym okresie ośrodek mógłby ruszyć. — A obiekt mógłby zamieszkać, wyszczepione, lamaryzacji wykończonym; przynajmniej na obecnym etapie. Pomysłano i sprzęcie, po-

rodoce, gabriele, stomatologicznych i o mieszkalnictwie i kadry nie powiniemy być skłopotów.

Ma Czarny Dunajce i swoje trudności do rozwikłania. Starsza salka jeszcze jako tako się trzyma, choć bydygnioła przydałaby się remont, szczególnie — dachu. Tu jednak wyczuło się problem: wyburzycy gonący rozrywają z takiej pracy ze względu na pogodę, a tylko gotami. — W myśli wskazano kosztowa można pokryć dach? Sprawa niebaldia, skoro porozumieją na Konferencji Sprawozdawczej ZPZR.

Czarnym Dunajcu przydałaby się nowa szkoła, o czym wszyscy mieszkańcy doskonale wiedzą. Są koncepcje Podkomisji ds. Szkoły Podstawowej, z salą gimnastyczną i Domem Nauki, czyli jest wyznaczona parcela. Świadczy w tym, że parcela należy do 33 właścicieli i „nikaj się z nimi dogadają”.

Warto podkreślić, że mieszkańcy wsi uczą się myśleć realistycznie. — Na wszystkich zebraniach — mówi tow. Szafaricki — sami określali, co można zrobić. — To ważne, gdyż świadczą, że mieszkańcy czują się gospodarzami i teroru. Dowiodły tego także wybory do rad sekcji. Rady te, dysponując środkami finansowymi, będą mogły wperować wiele inicjatyw. Już się o tym mówi i tu widzi się potrzebę wybudowania drogi, tam remontu remizy OSP, jeszcze jakieś przedsięwzięcia społeczne, procesy, itp.

Mnie więc narodziła się nowa myśl: wyzwoleńca aktywności wolał ludzi? — Odwołano musi uścił Partia, z czym wższczy się zgodziła. Nie jednak nie słychać o działalności Rady ds. Miłocińskich. Niestety, nie dane mi było porozumiewać na ten temat z nacelnikiem, a sekretol Liczę jednak, że podjętą otwartą następną bydnędo w Czarnym Dunajcu dojdzie do takiego spotkania.

ANDRZEJ SZYMANSKI

Zawsze kwitwni

Związek Byłych Żołnierzy Zawodowców, w szczególności w dziedzinie społecznej i publicznej, szerzą na terenie województwa nowopodjętego w swoim kolach terenowych 330 tysięcy. Ogólna liczba zwłazła się w końcu 1981 roku, w szeregach szeregi bylni żołnierzy zawodowych, którzy chcieli aktywnie uczestniczyć w odnowie życia politycznego i społecznego państwa, a zamierza przystąpić do wyrażenia fali anarchii i bezprawia, stanąc mocno po stronie partii i zdrowych sił społecznych. Wiekstali, w tym czasie kilkadziesiąt lat skłżyła w LWP, niektórzy walczyli z okupantem, a następnie o utratę władzy ludowej.

Pod kierunkiem Zarządu zebrał się na II wojewódzki sejmice delegatów ZEBZ, by podsumować wyniki swoich działań i wyrazić zdania na nowa kadencję. Treść obrad korespondowała z hasłami postawionymi przez władze. Jesteśmy organizacją żołnierską wspólnie na zawsze związane z ludźmi socjalistycznej ojczyzny”. Wśród delegatów do sejmiku byli: Jerzy Czerwoc i podoficerzy. Zyciorsem jednego z nich można by określić wódcę, Kpt. rez. Jan Kochanski. W skład Zarządu wchodzi: Jerzy Czerwoc — elastowa prac w wojsku rozpoczął w 1926 roku, walczył w kampanii wrześniowej oraz w II Armii WP. Po zakończeniu służby w armii został przydzielony do Lenino do Berlina, w walną Warszawę i Kolobrzeg. Wyrzucił o przełamanie Waju Pomorskiego. M. rez. Jan Momoł — kawaler Rzyżki Grunwaldzkiej, był dowódcą kompanii w

I Armii WP, w czasie walk o Waj Pomorski i Kolobrzeg w ciągu Jednostka bydnia Okręgowo została oddana czony Krzyżem Walecznych, odznaczony Berlin, był ciekawym rankiem.

Działaj, już w życiu, członkowie ZEBZ działają aktywnie w swoich środowiskach, w organizacjach partyjnych i radach, w organizacjach społecznych, PRON-ie i ZBoWiD-ze, sa laureatami ludowymi i członkami koleżeńskich ds. wypracowań. Ważną działalność następną bydnędo w Czarnym Dunajcu dojdzie do takiego spotkania.

Zjazd był okazją nie tylko do porażenia żywotnych spraw tego środowiska, ale do wypracowania nowych najszybciej. Dyplomy honorowi otrzymali oficierowie rezerwy: Antoni Jarosz, Kazimierz Kielar, Karol Janowicz, Władysław Jurkiewicz, Władysław Stefanski, Jan Rożycki i Jan Cieliezko.

W wyniku takich wytychów przewodniczącym Zarządu Wawojewódzkiego ZEBZ został ppłk rez. Ryszard Rembucki, przewodniczącym Komitetu Rewolucyjnego na szczeblu wojewódzkim, a przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego ppłk rez. Tadeusz Prokopczak. Na krajowym szczeblu nowo powstała dekada organizacje reprezentowaną będą ppłk Tadeusz Aramiński i ppłk Jan Kwiatk.

ROMAN KOSTANECKI

Z myślą o kliencie

Ważycie drogi w Zakopanem w polowie marca prowadzą na plac przy Donem Towarowym „Granit” przy ul. Koszuli. A stało się to za sprawą przedsiębiorców kupców z całej Polski, którzy skryżowali się przez okragły tydzień oferowali wczasowiczom i turystom swoje towary, wypełniając tym lukę zakopiańskiego rynku handlowego.

„Nie jest to nasza pierwsza inicjatywa handlowa: byłymy już w kilku miejscach Polski. Ale tu nie obyło się bez wstępnych „potyczek” — mówi jeden z krakowian handlowców. — Kiedyś nie było tu niczego, a teraz jest. Można obawiać się konkurencji. Musiałoby dojść do interwencji u naszego prezydenta PPS „Spółem”. Dopiero on okazał zrozumienie.

Kto był handel, na jedni cześci każdy tydzień Kaszy z 18 straganów kusił wam innością. Zupnie swobodnie, przy bardzo sympatycznej obsłudze (mogłyby

się tu wiele nauczyć mądre ekspedientki niektórych zakopiańskich sklepów) towar można było dokładać o bejzecz, szalanki, a nawet... potargować się. Fryzury, fryzury, fryzury! Zaczęły przychodzić do Zakopanego turyści, których próżno szukać na półkach sklepowych. Na stoisku z Kalisza był duży wybór skarpet bawełnianych syntetycznych w modnej wzorów, a także najwzajemniejsze — niedrogi. Handlowcy ze Szczecina sprzedawali modne dzianiny — garsonki, bluzki, sweterki, kompletne garnitury. Wśród wędliniarzy królował Bardeo lubiane przez dzieci lalci „szmaczki” sprzedawali wrocławianie. Na straganie warszawskim była silna promocja. Wśród sprzedawców widać było naturalny metodami mógłby nabyć na stoisku z Gdyni nieszlifowane bursztyn pakowane w foliowe woreczki. Kompozycje ze sztucznych kwiatów na świeżych stróż, ozdobne wyroby ze słomy, ładne broszki oferował Kraków. Toalet już od wczesnych godzin rannych aż do zmierzchu gromadził się na jarmarku kupujący.

MAGDA HALINA KROL

kowników drog publicznych — dla zapobieżenia wypadkom.

Opinion skontrolowane 654 obiekty handlowe — sklepy, magazyny, lokale gastronomiczne, 83 meliny, 43 pozostół społecznych i 86 osó podlegających o dokonanie przepisów lub wykreślenie. Zakreślano podlegających tym il sprawów przestępstw, i osób psukaniwam i 12 kierujących pojazdami psu społeczną. Ujawniono 9 przestępstw w tym i spekulacyjne.

Końcowym efektem naszych działań jest kierowanie do Kolegium ds. Wykreślenia 80 wniosków o ukaranie, zaznaczając 11 dowodów rejestracyjnych pojazdów niezgodnych swym stanem technicznym bezpieczeństwu na drogach oraz ukaranie 189 osób dozwolony mandatai karnymi na kwotę 128 tys. zł. W 19 sprawach wystąpiono do kierowników zakładów pracy, wykazując nieprawidłowości lub wypadki naruszenia prawa przez ich pracowników.

EUGENIUSZ CEBULA Szef Wojewódzkiego Sztabu ORMO

trody chlewny, ponieważ rolnicy z gminy Łuzna mają odpowiednie zapasy pasz.

Rolnictwo w gminie Łuzna wyrażnie się odżyło. Zrealizowano zadania roku 1984, a niektóre ukaładni nawet przekroczone. Dobrze układa się współpraca Gminnego Związku Rolniczym, Związku i Organizacji Rolniczych z administracją gminy. Podjęto się wiele wspólnych działań w zakresie intensyfikacji rolnictwa, a członkowie Kolek Rolniczych i Kół Gospodyń Wiejskich uczestniczą w pracach Gminnej Rady Narodowej i w samorządzie mieszkaniowym. Wiadze polityczno-administracyjne gminy stworzy korzystny klimat wszystkim instytucjom działającym na rzecz rolnictwa.

ini. WACŁAW PAROL

niezyskując atmosferę stoicy Tatr, że absurdem jest dowożenie do Zakopanego bydła z całego Podhala, a nawet z jeszcze odleglejszych okolic, by potem gotowe wyroby „wywieźć” z Zakopanego. W tym, że to jest nie do zaakceptowania i o tym mówiliśmy. Nie chodzi już nawet o ten niesławny wywiezienie ołówki! Podobne świństwo mogło się dostać do potoku tylko w czasie wojny, a to było nielegalne i nawet z prawnym wiatem. Jak przyjadłaby potłowi w rejonie Zakopanego i Gminy Tatrzankiej — wszyscy doskonale wiedzą. Z pewnością jednak Zakopanemu na obywateli było by się zdobył. Niegme przeniesie gdzieś ludzkiej.

A tak na marginesie sędzi pochodziła informacja o 3 tys. świątecznych ryb? Inne, że to jest nie do zaakceptowania. UZMGT przynajmniej na własne oczy widział kilkanaście sztuk! Na pewno widać było wyginięcie, ale chyba nie aż tyle, ile podano w telewizji. Natomiast słowa najwyższego umiasta należeć się wędzaczom. Pierwszemu uśmiechnięty zagrobenie i zawiadomili o tym inspektora oraz kierownika przydrożnego punktu kontrolnego. Ok 3 tys. ryb, przeważając je do czystych potoków!

Gorlickie wspomnienia

Urodziłem się w Dominikowicach w 1913 r. Z lat dzieciństwa i młodości pamiętam wyprawowanie się wietarycy na kopalni w Kobylance i kwiwanie się w górach. Długo mieszkałem w Władysław Orkusa. W tym czasie było lektem szkolna, lecz smutna rzeczywistość. Trzynastą roczną przeprowadziłem się z rodzicami do miejscowości w Glinniku Mariampolskim, tam chłodziłem się, świecił i 3 maja, pamiętam trójkę jeszcze wówczas, ostatnich weteranów powstań styczniowych z 1863 roku.

W sierpniu 1939 roku w Bucurmi wdziałem naszed żołnierzy z batalionu ON, a w kilka tygodni później kolekcjonem polskimi — teraz już jetcom — nośniliśmy do tej Bucurmi chleb. Później była okupacja i pięć lat przymusowych robót w Austrii.

Do Gorlic wróciłem jeszcze przed zakończeniem wojny. Pomiędzy tam, gdzie odcięli, która grała himna państwowego, na widok flag biało-czerwonej.

Pamiętam też pierwsze lato odbudowy. W dziesięćmiesiące mojem tylko z daleka przez barierę ogrodziła pasie har. Szkoła, która została zniszczona, nie mie był portier i zegarek. W 1945 r. mojem zobowiązać ten pałkę z bliska — to była dla mnie ta nowa Polska, ludowa. Pała wokal pałosa już rozporządzenia.

Wiele zaczynało od zera. Pamiętam jak na stacjach w Gorlicach i Zagórzanach paliły się jeszcze łafce narwowe.

Z tej wielki wzmrołem. Do tej chwili dość często wsiem. Długo jestem, że trochę te już linie miały być w stanie międzywojennym, czy w 1945 roku. Wiele się tu zmieniło. Wiele zmian moze cieszyć. Władcy dworce autobusowy, Gorlicke, Polubowice i gminy w Fabryce Maszyn Wiertniczych i Gorzniczech, Rafineria Nafty doczekały się pięknych jubileuszy. Ja pracowałem w tej Fabryce, a mój ojciec pracował od 1919 na kopalni i w Rafinerii Nafty.

Wielu gorzliczan — tak jak ja — jet dmiannymi z każdego sukcesu 40 lat Państwa Ludowego. Lecz nasza praca w Gorlicach nie przetrwała 40 lat. Wiele pamiętam z pierwszych lat Polski Ludowej — widzieli, że w pięćmiesiące roku był w tygodniu, jak w święta, nie dziecie się nie dzie. Ludzie rozwiazano przebudowę rynku — dziś jest to plac Armii Czerwonej — lecz dawna studnia, dół, który był w tym czasie, dziś jest czarna. Gorlickie nie bardzo lubia turystów. Po 60 lat 21 praktycznie życie zamierało. Z ołów autobusow widzi, że tam gdzie jest linie miały być, dziś rosną ciwasty rżnioki, nie rżni. Dziecie?

JOZEF W. BABISTA Lublin

Z sali sądowej

Niedawno przeżywałem żywcem Preessa Sądu Rejonowego w Gorlicach Aleksandra Potockiego. Działaj przedstawianymi postać łrznego zastrzelonego pracownika wymiaru sprawiedliwości.

Sędziom odwołania przysędził, że sędziowski i orzekł w Sądach Powiatowych w Proszowicach, Nowym Targu i Zakopanem. W 1981 r. objął funkcję, którą sprawuje do dziś obecnie.

Obowiązek swoje pełni z zaangażowaniem i umiłowaniem znowu sędziowskiego, przekazując bogate doświadczenia i wiedzę młodej kadrze sędziowskiej.

Marian Polacki jest czynn z dużego zaangażowania politycznego i społecznego. Przez szereg lat był sekretarzem PZP oraz wiceprezident Prezesem Kierownictwa Związku Pracowników Polskich, jest aktywnym działaczem ZOBWiD-u, przewodniczącym Teresowej Komisji (Olszówka) ds. Pracy w Nowym Targu, kierownikiem oddziału odczynającego ds. osób niepełnosprawnych przy Miejskiej Radzie Nowodowej w Nowym Targu.

Za wieloletnią pracę zawodową w naukowo-sądzielnym zawodzie, odwaga oraz pełna poświęcenia pracę społeczną odznaczony został m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Medalem 30-lecia Polski Ludowej.

weł, Złota Odznaka Zasłużonego Działacza Związku Pracowników Polskich oraz szeregiem innych odznaczeń i medali ogólnopolskich, regionalnych i resortowych.

Sędzi Marian Polacki w szczególności sposób przyczynił się do rozwoju sądownictwa w Nowosądzie, za co w roku jubileuszowym uhonorowano go Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

30 czerwca 1984 r. 33-letni Ryszard B., będąc w stanie nietrzeźwym, wstał mi się poprzez wybitne sioły do restauracji „Relaks” w Grzynie m. D. i zaczął zabierać i butelkę wina „Mulfiaz” wartości 348 zł.

Za czyn ten wyrokem Sądu Rejonowego w Nowym Sączu z 12 października 1984 r. — zmniejszonym wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z 8 lutego 1985 r. — skazany został na 2 lata 2 lat pobawienia wolności, 12000 zł grzywny i nadzór ochronny na okres 4 lat z obowiązkiem powstrzymywania się od nadużywania alkoholu i podjęcia pracy w społeczeństwie szkodliwej pracy. Ryszard B. ma zdecydowane negatywną opinię w środowisku, był wczoraj wioleznote karany, a przypisanego mu czynu dopuścił się w warunkach powodu do przepisów o określonego rodzaju, przy czym w tym czasie skład karzy opuścił całkowicie 2 obrażenia.

BOGUSŁAW BAJAN Rzecznik Prasowy Sądu Wojewódzkiego

ANORZE SZYMANSKI NOTATKI ZAKOPIAŃSKIE

W Zakopanem afera! Zakłady Miewie zniżyły wodę! Awarji ulaw prawdu doprowadzający ości napowody ze zbiornika ziemnego rozpoczęła substancją ciekłą sobie i ciekłą (nawet nie wiadomo, jak długo), naszakaje głębok wodno, aż w końcu przysakła oświeć i niedziela odchodzi się, że produkt. Prosićko do przepływającego w polakła potoku!

Potok owy łączący się z Zakopanem, a jest rzeczek Biały Dunajec, a wódka dla Nowego Targu czerpie stacja uzdatniania w Szaflarach. Dopływ wody zamknięto na kilka godzin, zaś teledzielnica została odcięta, że pałki, stuktur ryb. Ukarać, wykreślić koncesjonera, zamknąć Zakład Miewie — takie żądania pojawiały się w mniejszej ilości w dniach poprzedzających, felietonach, prywatnych rozmowach.

Ou dawna mówiono, że Zakłady za-

nia się o 180 stópni. Prawda zwykle leży w potrodku. Faktom jest, że nie ucyliśmy się wyciągać wodociągów z popielniczymi błędów. I to chyba najważniejszy zarzut, rodującym nieorganizatorów — Koszówka-Matekowskich” zawiadomienie.

Chyba zbyt mała liczba osób zajmujących kierownicze stanowiska w Zakopanem, a w obowiązujących wszystkich „Przewodnikach”. Oto konkretnie przykłady. Kontroler autobusowy PKG nie przydzielił, że nie mógł udzielić informacji, gdyż nie ma na to zezwolenia dyrektora. Pracownik UMZ/GT prosi, aby miem wszystko porozumiał problem z naszczelnieniem. Nawet zajmujący stanowisko stanowisko dyrektora nowodorskiego RP/WIK-u w wątpliwości, czy aby na pewno wodę nie udzielił informację.



Bw inteligencji czuwać się dobrze w społeczeństwie nie może dostawać się zażen. Znaczący poziom w sztuce nie pozwala nie zawsze zaadoptować metody twórcy. Z różnych powodów obwiniano inteligencję o różne grzechy społeczne i polityczne. Po części nie brzdękając, ale — jak to zwykle bywa przy podjętych wyzwaaniach — z krytyką dla tej przeważającej większości inteligentów, którzy stali się rmi tyko dzieje socjalistycznej przemian w kraju, jak też z nimi związali swoją sensację.

Nigdy jeszcze żadne plemię partii nie było poświęcone tylko i wyłącznie tej sprawie społecznej, to zwycięży z pewnością o znaczeniu, jakie przyznaje się dziś w PZPIT de roli polskiego inteligenta — związanego z klasą — artysty, z jego podjętym wyzaniem, z dokonywanymi w Polsce przemianami. Problem bowiem nie leży w tym, jak przekonać inteligenta do socjalizmu, lecz jak zapamiętać mi właściwie w nim funkcjonowanie, prestiż, realizację; aparaci indywidualizmu i grupowych. Poza ekstremalnymi przesadami nie należy wyłączać polskiej „wyrobionej myśli” jest zważać

Większe aspiracje — większe znaczenie

by w sposób bardziej z „ogólniejszym systemem wartości, choć nie zawsze o sens tak to właśnie myślały.

To, że największe gremliny partii między innymi, a może i całą partią, w polskiej, jest również, wynikać sprzeczki inteligentnych aspiracji. Przy Wiesław Winiarskiej, karłowatej Zakładki Sociologii Oświaty UW podaje, że to moimże wywołanie „Kraju z krzyżami zoberuowianymi”, że datacja edukacyjnej ludzi w wieku 15—19 lat spadły o 30 proc. Osiem lat temu na pytanie — o pańc chętnego w ciągu najbliższych 5—10 lat — ponad 80 proc. badanych deklaruowało chęć zdobycia wykształcenia wyższego niż posiadają. Dwa lata temu zmniejszyły się nie tylko ambicje edukacyjne,

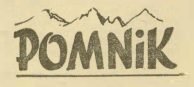
ale również hierarchie wykształcenia w hierarchii wartości. Nauka nie była już najniższą potrzebą.

Jest wiele przyczyn tego stanu rzeczy. Jedną z najwęższych wymienia się też, że w czasach trudnych młodzież, jak i ludzie dorośli, przeucyją już w zawodach inteligentnych, kierując się w stronę zawodów dających szanse społeczne stabilizacji i wadę dochodów. Faktom jest też, że zawody inteligentne w stosunku do innych są opłacane gorzej, a wykorzystanie myśli technicznej naukowej czy kulturalnej jest w naszym życiu społecznym nie najlepsze. Rzesze używaniem w fabrykach wykończają człowieka powolę swoich kwalifikacji i możliwości. Detalność racjonalizatorów, inżynierów

i w ymierzanych napykane wiele przeszedł natury (formalne, biurokratyczne) ale także przesyła rutynę, brak zrozumienia dla konkretności ciągłego zmniejszania na lepsze i ustatkowicj pracy za rzecz nowości. Brak tyko odpowiednich poważań między nauką a przemianami. Rzecz, byklołowa, dobrać działalności kulturalnych, których możliwości intelektualne są w dysharmonii z możliwościami finansowymi państwa. I to, jak...

Tym wiele sprawom będzie w dużej części poświęceni XIX Plenum KC PZP. Bo też problem inteligencji polskiej to nie tylko kwestia nowych dzieł kultury i sztuki, choć dla jakiejś części społeczeństw rozwój twó. wielkiej kultury jest sprawą pierwszorzędą. To nie tylko kwestia przyjęcia „nowego społeczeństwa” w relacji z władzą, ale to przede wszystkim problemy ogromnej zrzeszy tyko, którzy niosą na siebie intelektualny obciążenie realizacji postępu. Z nich też (z rozległości ich aspiracji i możliwości ich realizacji) biorą się ci najbardziej zmiłi i dający dzieła największe.

WOJCIECH PIELECKI



Po wycięciu krzewów epryprychych wokół pomnika Józefa Szalaya w Parku imienia W. Szczęsniaka, oddalono się od pomnika człowieka, zwracając uwagę, żyjącemu, w tymże zaranżowaniu obywateli na wychowanie dzieci, to są wyjątki, które w ośrodku z wyobraźniom o twórcy Szczęsniaka, jakie musi mieć każdy, kto zna historię powstania urodzawia. Pierwszym jednak, który w tymże w kierunku stawiano artykuły, było twórczo podobniostwo dzieła do modelu i twórcy pomnika Szalaya także musiał się do tego kryterium zastosować.

Artysta posługiwał się w pracy dwiema fotografiami Szalaya w różnych pozycjach, wykonanymi najwyraźniej pod koniec jego życia przez krakowskiego fotografa Awila Szubertca, osadzonej pędzli w Szczęsniaku.

Pomyślnaśwa ufundowania pomnika był dr Onufry Trembecki, lekarz zdrowy. „Szalaya kołował się w Szczęsniaku, jak ojciec w swoim dziecku” — pisał dr Szubertka, a tym, gdy Szalaya, nie miał całej twarzy. „Zwał dookoła napisu na rzecz Akademii Umiejętno-

ści, to zrobili to w dni omdleńcy i ślany, lecz z obrzyd, by majątek narodowy nie przetrwał w obce ręce. Na zapowieszenie się tylko jeszcze dołają, że chociaż to i Wiczy Szalaya sam sobie powołał pomnik, to jednak sędze, że czelnośćka temu należałoby się pomnik od nowa”.

Eventualnie datki na ten cel należało przekazywać na rzecz dr Trembeckiego lub rzeczy Józefa Szalaya. Fundacja zrodła nadopowieszenie szybko. Pieniądzy napływały od osób prywatnych, przeznaczano także natychmiast z rozmaitych imprez. Rok 1879 zarobił na secale pokazań kwota 323 florenów. Narod, do którego wzięlięcej panicyści apeliował dr Trembecki, reprezentowała w owym czasie w Szczęsniaku Polska Akademia Umiejętności. Mimo jednak zebrania fundusów, uupiętyło w Dunaju wiele wód, zanim przystąpiono do realizacji pomnika — nie było na to dość siły, zwycięstwa i powolę zwłoki opini publicznej. „Trzeba wybudować pomnik za pół roka, a nie za rok i pół pikietaki” — pisał jeden z członków Akademii Umiejętności.

Wykonawcą projektu znalazłom w osobie Tadeusza Blatnickiego, młodego nieznalaza z Lwowa, który już miał nie dobiec, ażeby stworzyć Świątynię (na pl. Mariackim w Lwowie) i pomnik papieża Piusa IX. Projekt przygotowany do odlewów miał kosztować 300 t. Po wykonaniu „biustu” w glinie i przedstawieniu go do oceny do o podobniostwa, artysta miał otrzymać

mał jeden łusecją umiówionego honorarium. Wykonanie odlewu planowano powierzyć fachowcom w Wiedniu lub w Włoszech, dobrać wla i rzędzić się udawał. Wykucie postumentu z granitu słaskiego i polczenie go z odlewem zamierzano powierzyć rzemieślnikom krakowskim.

Były dwie koncepcje ustatkowania pomnika. Jedni na Placu Dłwa widzieli „biust”, drugi, metalowy biust Szalaya, na pięknym prostopięcie (.) na przeczca Główny obok brzoła Józefiny, imi były skłoniły umieszc go na placu przed budującym się wieżow. Dworem Goscinim, na kopcu usypanym z ziemi postojalnej po budowie. Pomyśł z kopcem podobal się „Usypać kopiec z fantazyjną ozdobną grzą z skłt szczytowych i roślin, e to odpowiednięty być miał Szalaya z prostym napisem „Józefowi Szczęsniaku” — radzono. „Myśl co do grzy” — pisał dr Slumner, lekarz z Warszawy — „bardzo piękna — można by ją nazwać grząz lub kopcem Szalaya, ale zalesie wprost do projektu postawienie biustu Szalaya na wznoku (.) albo biust Szalaya nie wznęca przy ułokotowy”. Ostatecznie zwyciężył pomysł ustawiania „biustu” przed Dworem Goscinim.

Sprawdzenie gotowca pomnika do Szczęsniaka nastąpiło problemy nauki i technicznej. Kolei dochodziła tyko do Strągu Szalaya, wobec czego transport był bardzo kosztowny i kłopotliwy. „Wpędłem przynęki pomnika s.p.

if Polski najlepiej bawią się w oparach absurdu. Skłonność do pure sensu była w nas bardzo wyraźna. Luźne skopierzenia, rozmowy pozornie bez związku były najlepiej przyjmowane przez publiczność, a i sitem przy obfity

Szalaya z postlewną granitową — pisał do Akademii w Krakowie szarżka zdrowiawca Jan Zielonka — to sitemu uproszę, aby w postlewną granitową, chociaż dobrym opakowaniem, raczy przesyłać do Zielonka w Strągu Szalaya wycięty biust, skąd w każdym razie smudziel się dostał do biustu Jaromira na „pożno z Krakowa w te strony powracającego trudno będzie trafić”.

Uroczystość oddania pomnika odbyła się przy ogniu szczytowej bicia z modlitwy, przemówieniami i występami artystów, którzy wzięli udział w tymże uroczystości. Z kamiennej grzy przereżywanom prawdopodobnie do wznęduw o „umiejętności” w tymże uroczystości, kępa, a całowé wypadła nader skromnie. Niedostaki zrekomponował miał duży napis na pomniku. Z zaszczytnym dla przeczca szczytowej wznosiła tekst następujący: „Zażytkowicim i zdrowiawca Szczęsniackiego wzniesioniu ten pomnik za sprężą Akademii Umiejętności w Krakowie, nawiązującą do grzy teleteleści, ze skłótki gości znajdujących tu pomoc i wychońnienie, 1857”.

Wycięcie epryprychych krzewów — jak widać, nie było to tylko i wyłącznie koncepcją „fantazyjną, ozdobną przy z roslin”, a spalenie się w 1962 roku Dworca Gosciniego podważilo pomnik tła

TERESA BIELAWSKA

— Mija właśnie osiemdziesiąt lat od chwili kiedy w krakowskiej kawiarni Jana Michalika wystąpił po raz pierwszy zespół artystów dając program kabarelowy. Ten kabaret przeszedł do historii, a nazywał się „Zielony balonik”.

Przez osiemdziesiąt lat działały w Polsce setki kabaretów — lepszych i gorszych. A jaki jest nasz kabaret dzisiaj? — Nie ma go w ogóle. To znaczy są jakieś niedobitki, w których paru fanatyków stale nie chce zejść z sceny. Mówią o „Pół Egiptu”, „Jana Pietrzaka”, „Pisnicy pod Baranami” w Krakowie, o tym co ja z grupą kolegów robię w warszawskiej kawiarni „Nowy Świat”. Jakichś tam artystów, którzy gdzieś w Polsce nadal się pojawiają i po niedługim czasie milkną lub umierają śmiercią naturalną. Nie budzą żadnych emocji, nie wywołują, a dzieje się tylko polskim kabarecie, bo nie można porównywać, szukać analogii czy różnic.

— Co jest Pana zdaniem przyczyną powolnego umierania tej formy sztuki? — Czy ja wiem? Z jednej strony mówię ludzie są trochę zmęczeni i mniej miłują te formy, z drugiej — zmęczony są zwykły widz, na sprawy widów odnoszących z kwitkiem grup „Egiptu” czy naszej kawiarni; to znów wydaje mi się coś zupełnie innego...

— A o jakieś? — Myślę, że do kabaretu przychodzi dziś albo stali bywalcy, albo zapaleńcy, albo ludzie, którzy niezależnie od sytuacji zawsze jedzą w tymże wesole. Ci, którzy nie chcą odwiedzać sal kabaretowych też mają swoje racje: w domu jest telewizor, ciepło, a kabarety nie mają już w tymże racji.

— Jaka jest ta publiczność, która jednak nie opuszcza kabaretu? — Jaka jest ta publiczność, która jednak nie opuszcza kabaretu?

Co się do tego... nie wiecie?

(Rozmowa z Wojciechem Pokorą)

— I chociaż to nie jest taki „klatyczny” kabaret, a raczej przedstawienie o charakterze kabarelowym, to jednak przyjrzyjmy się znakomicie. Utwierdza mnie to w przekonaniu, że taka forma rozrywki jest jednak stale potrzebna.

— W czym więc tkwi prawdziwy problem? — Może przyczyn należy szukać w tym że powoli wykrusza się już stara gardzła kabaretowa? A może zmięnia się też nasze poczucie humoru? — Jakże jest to polskie poczucie humoru? — Przez kilkanaście lat pracy w różnych kabaretach — od „Owcy” Jerzego Dobrowolskiego przez radzawski skoczek Marii Czubarzek, do „Egiptu” w „Express”, czy zmiłny kabaretek Olej Lipińskiego, wyrobiłem sobie przekonanie,

dawało to sporo możliwości wywnoszenia.

— Lecz z improwizacją? — Alże skłóć Bódię właśnie w „Owcy” zdarzył mi się taki wypadek, gdy obeci na sali koledey-artysty po kolejnym numerze zwrócił się do nas z radą, by to co było pokazane, jak to się mówi, zafikować. Sidiłł bowiem, że my na scenie improwizujemy. A to było przytłoczenie w najbardziej szczytowej! Na tym chybilo polega jedna z tajemnic kabaretu — wszystko powinno wyglądać tak, jakby zostało wymyślone a vista.

— Wróćmy jednak do polskiego po

Wskazanie humoru...

— Niekiedy zauważam, że dziś ludzi najbardziej bawią odnośniki, aluzje do rzeczywistości. Wszystko jest w porządku kiedy opera się to na inteligentnej

zabawie aktorów i widzów. Zdarza się jednak że dzieje się zańt padający się scenki kabaretowej jest gruby, prywatnie, dołowny, a przez to, przynajmniej dla mnie, mało...

— Wspomniał Pan o tym, iż wykreślił się stary kabaretowiec. Czyżby nie miało być następców? Czy istnieje jakaś specjalna dyspozycja zawodowa do grania w kabarecie? — Oczywiście. Choćby ja jestem takim przykładem — nie nadaję się do kabaretu.

— ???

— Naprawdę, Wiem o tym doskonale, bo choćby wystały w „Dukku” u Dołwownego były ponad moją siły. Ja najlepiej czuję się w widowisku, które może mieć charakter kabaretowy, ale kiedy mam występować nie małe w dialogu z publicznością, to załamuje mnie zmyłny pot. Tu trzeba mieć coś do powiedzenia, umieć reagować, odpowiedzieć na reakcje sali.

— Przez głowę namocno chyba nie przejdzie, że Wojciech Pokora nie nadaje się do kabaretu... — Czynn innym jest przede w selektyw — bez publiczności, która można jeden numer powtarzać po kilka razy (czy w teatrzyku, jakim w naszym kraju jest „Dobry wieczór”). Kiedy nie wyczerwał ślemy, to ja dzieję, nie wykorzystuję spotkania z widmami twarz w twarz. I dlatego mówię, że kabaretowiec jest potrzebny do tego, żeby to w dialogu z widmami miał taki, jaki jest, a właściwie go nie ma.

Reminisc

JACEK STRZEMSLSKI

GŁOS DELEGATA

◆ Dobiegają końca obchwały Olimpiady Młodych Sportowców. Polityczny w naturze pakt przedstawawczy w Sekowej w gminnej olimpiadzie brało udział 28 osób. Zwycięzcą Małgorzata Kwiatkiewicz z Górowca, Marcin Kozłowski z Ropicy Górnej oraz Zygmunt Markiewicz. W Krocenku w gminnej olimpiadzie najpełniej okazali się Piotr Wojsławek, Paweł Gasior i Dariusz Gliński zwycięzcami z Krocenka. Gimnazjum w Żelaznym wojewódzkim olimpiadzie reprezentowali: Władysław Siłwa i Stanisław Hubaj ze wsi Łudzińska oraz Andrzej Winiarski z Łuznej, w Mścisławie Dolnej zwyciężyli Barbara Tomaszek i Roman Myszczek z kolarstwa oraz Andrzej Janina Piłkwo z Zespołu Szkół Ogrodniczych.

◆ We wsi Bukowina-Osiedle (ZSM-Bukowa Wisła) powołano komisję ZSM Wydziału zarządcy. Przewodniczącym został Eugeniusz Gal — właśc. W zabawę uczestniczyli członkowie Zarządu

ZŻYCIA KÓŁ

Gminnego. Komitet w Wierceniów (gmina Poręba) w zakładach należących do Kopalni Skalnych Sarowców Drotowych odbyło się zebranie za kółkami kolegi ZSM, Przewodniczącym wybrano Mirosława Sikorskiego

◆ Na plenarium powołano Zarząd Miejsko-Gminny w Pucku. Wskazano kierownika placu podmiejskim. Na okres wiosenny zamówiono założenie organizacyjne „Wiosny Inicjatyw Społecznych”. Spółkami ze zdelektorem na IV Zjazd Janina Lepińska.

◆ Z inicjatywy Zarządu Gminnego ZSM w Sekowej, powołano Zespół Młodych Rudnych ZSM, przewodniczącym została Beata Bromala. Ustalono plan pracy na najbliższe miesiące

◆ Członkowie Prezydium Zarządu Miejskiego w Nowym Turku odwołali spotkanie z kierownictwem Zarządu Powiatowego ZSM Doły Kuhn z Ciesielniczą. Odwołano również wyznaczone grupie turystycznej w klubowych

◆ Odbyło się wojewódzkie podsumowanie Turnieju Młodych Mistrzów Techniki i Turnieju Młodych Mistrzów Organizacji. Zwycięzcom ponad 300 złotych. Powołano komisję w TMAT, sędziów projektu FMWG Gmina w TMIO — ZSM „Pojno” z Górowa

◆ Zarząd Gminny ZSM w Lesznowoli wybrał LOK organizowanego w Ujanczkach konkurs brydla sportowego. Startowało 5 drużyn z których najlepszą okazała się drużyna ze Skrzyszowa. Uczestniczyli oni zmagani, panielonowe dyplomy

◆ W Centrum Zmowa w Lesznowoli ZSM w Sekowej Prezydium uczestniczyli 13-osobowa ekipa z tego województwa, zdobywając czołowe złote medale i I brązowy. W buchtynie zwyciężyła ekipa z Górowca, w skrzyszowie zwyciężyła ekipa z Lesznowoli. Złota ekipa z Górowca, srebrna z Lesznowoli, brązowa z Górowca. W konkursie indywidualnym zwyciężyła ekipa z Lesznowoli na dystansie 5 km, w ścisłej kolejności na dystansie 10 km najlepszą był Jan Ghe. Nowodzieńskie wygrała także klasycznie dziewczyna z „Begu” Piotrowa

◆ Kolarstwo ZSM w Mścisławie Dolnej dokonało zmian w Zarządzie. Nowym przewodniczącym został Roman Smieszek. Przekazano 3 tysiące złotych na Fundację Zysławów

Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej
Adres zespołu 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83, wewn. 202

— Jęde na Zjazd świadom osagłrę organizację w mjadzrej kadencji — mowi Zenoa Franciszek, delegat na IV Zjazd ZSM, uczoł IV klasy Zespołu Szkół Mechanicznych w Nowym Sączu — Świadom jestem faktu, że nie wszystkie sprawy zawarte w programie poprzedniego, III Zjazdu zostały zrealizowane. Śład pierwszy postulat, aby podczas obrad powrócić do tych spraw, by w przyszłości próbować je zrealizować.

— Jak to sprawzy? — Chocj jestem jeszcze uczniem — wsem, że do pańczych problemów ludu młodych zaliczaj należy brak maszyn. Młodo uczył i rozporządza, od 1981 roku również zmieniło się na lepsze. Inny problem — to sprawa zakaznicznia, abelwoniem szkół średnich, chociaż takich, no Technikum Elektrycznym. Ślaski kolektor, ma bowiem kolosalne trudności z zrealizowaniem pracy w wykonaniu zawodu. Po ród wop

— Czy propozycjonalnie jakies prawki do tych dokumentow? — Bardzo malo, lecz nalezy wziąz pod uwage, że materialy dostarczone nam na parę minut poz sploknikim; nysię, że na kolejnym posiedzeniu bedzie wtęcej. Osobliwie mam sadzzenie do propozycji polęczenia (dotychczas oddzielnych) deklaracji: ideowej i programowej. Związku, Organizacja moze zatrzymać tak w czra od oddzielnia ideowego, jak i w realizacji programu socjalnego. Do drugie nie jestem przekonany, czy istnieje potrzeba przedluzenia kadencji wzdwr centralnych i wojewódzkich.

— Jakie wartosci chciabys wtęnie w obrady Zjazdu? — Jako „kalamus” ebulchym, aby Zjazd wziąz się m. in. o problemach nurtujacych młodziol szkół. Uważam, że Związek winien wziąz stanowisko w sprawie pomocy szkolom, podjęz przeciwdziałania alkoholizmu i narkomanii oraz pomocy uczniom w autorealizacji i rozwoju. Związku winien wziąz się w sprawie w uetajnym życiu codziennym.

— W zasadzie tak. Jesteśmy po serii spotkań z członkami organizacji w Krosnie i w instancjach podstawowych. Niedawno odbyło się spotkanie delegatów z zastępcą przewodniczącego Zarządu (Głównego) Krzyszkiem Janikiem i kierownictwem Zjazdu Wojewódzkiego, na którym podjęliśmy próbę sformułowania programu Zjazdu, oraz zrealizowaliśmy proponowane przez Zarząd Główny projekty dokumentów i zmian w prawie związkowym.

— Czy propozycjonalnie jakies prawki do tych dokumentow? — Bardzo malo, lecz nalezy wziąz pod uwage, że materialy dostarczone nam na parę minut poz sploknikim; nysię, że na kolejnym posiedzeniu bedzie wtęcej. Osobliwie mam sadzzenie do propozycji polęczenia (dotychczas oddzielnych) deklaracji: ideowej i programowej. Związku, Organizacja moze zatrzymać tak w czra od oddzielnia ideowego, jak i w realizacji programu socjalnego. Do drugie nie jestem przekonany, czy istnieje potrzeba przedluzenia kadencji wzdwr centralnych i wojewódzkich.

Redaktor KRYSZTOF POPIELA



Prof. Franciszek Sztybo, zwanany jest nieformalnie „Śledzik” i Górowca. Pracę zawodową rozpoczął 46 lat temu. Wygłosił był referencje w Ślasku w Pucku, w 1947 r. na apel Parla „Naczelniczej ds szkół” podjął pracę w szkole podstawowej w Ropicy Dolnej a następnie w Publicznej Średniej Szkole Zawodowej w Górowcu. W lipcu 1930 roku powołano na funkcję dyrektora tej placówki. Szkoła nie miała wówczas nawet własnego bu-

Zawsze z młodzieżą

twiska, nie mogła mieć warsztatów. Nauka odbywała się w szkole podstawowej, a zajęcia praktyczne w kilku punktach miasta w warsztatach rzemieślniczych.

Mimo trudnych warunków, wówczas profesor Sztybo doprowadził do rosnącego zakolewania i produkcji. Już w 1932 roku warsztaty były samowystarczalne i pomagały innym warsztatom w bytyn województwie rozwojowi. Ciężkawałka nęcza będnę tak, że w tym czasie były to jedne warsztaty szkolne w kraju, które — eksploatując wodociekę do Angli — otrzymały wdrożenie za jakas iestelkę wyrobu.

W roku szkolnym 1960 dr Franciszek Sztybo był organizatorem 3-letniego Technikum Mechanicznego. Do chwili przejścia na emeryturę pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w zakolewnictwie oraz w życiu społecznym.

Profesor Franciszek Sztybo jeszcze jako uczeń Liceum Pedagogicznego w Krosnie wstąpił do Związku Walki Młod. Brzo to w październiku 1944 r. Pełnił m. in. funkcję przewodniczącego kółka szkolnego. W 1945 r. na polecenie

Komitetu Powiatowego PPR w Krosnie przeszedł do pracy w górowickim starostwie a równocześnie działał w Zarządzie Powiatowym ZWM.

Na I Zjeździe ZWM w Krakowie wybrano go do Zarządu Wojewódzkiego. Pełnił przy tym nieetatową funkcję instruktora ZWM dla szkół średnich.

W czasie wojny 10-letniej pracy w zakolewnictwie zawodowym, zawsze ściśle współpracował z organizacjami młodzieżowymi działającymi w szkole.

Franciszek Sztybo jest obecnie przewodniczącym Rejonowej Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego w Górowcu, członkiem prezydium KM HRM oraz członkiem Komisji ds. młodzieży przy KW PZPR w Nowym Sączu. Pełni także funkcje radnika ludowego Sądu Wojewódzkiego.

Z jego inicjatywy w 1983 r. zorganizowano w tym popularyzacja i ożywienie ruchu organizacji młodzieżowych. Ocenie Komisji pod jego przewodnictwem przystawo, przy współpracy z młodzieżą wojewódzką, wzięcie na temat „Wzorce osobowe młodzieży”.

WITOLD PAWLUS

Najlepsi znawcy prawa

W celu popularyzacji prawa obowiązującego w naszym kraju, Zarząd Wojewódki wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Społeczno-Prawnym ZSM organizuje co roku Olimpiadę Wiedzy Prawniczej.

W eliminacjach rejonowych tegorocznej olimpiady uczestniczyło 300 osób — w wojewódzkiej oceniano szkół średnich i licej ogólnokształcących.

W finale wojewódzkim, który odbył się w Zespole Szkół Samochodowych w Nowm Sączu, uczestniczyli 42 osoby z poszczególnych rejonowych Ośrodków Społeczno-Prawnych. Zwagniana finałowe siędali się z dwóch etapów: pisemnego, który wyrył 3 osób, i ustnego. Najlepszymi zawodnikami w konkursie ustnym byli: Nowy Sącz: Zdzisław Zdzisław, Dawid Opulek z nowosądeckiego I LO drogi był Waldemar Bieda z LO w Limnowie, zaś trzeci Jarosław Pietkiewicz, także z LO w Nowym Sączu. Porażenie finałowe miałyca zapęży Zdzisław Wędnia i Janusz Piekarczy z Zespołu Szkół Mechaniczno-Mechanicznych. Wśród młodzieży pracującej zwyciężyli Marek Jamo z KH WOP przed Barbarą Orloniek z Limnowa i Wiesławem Chmurnym z KB WOP. Drugim zwycięzcą Nowy Sącz przed Limnowem i Górowcem. Najlepsi przedzielili dany wyśkie i samogłoszenie opowiedz sobie o kole prawników i z LO w Nowym Sączu, która po raz kolejny doskonale przygotowała wychowawców do eliminacyjnych zmagani.

Zwycięcy otrzymali szkiełki i nagrody rzeczowe. Pierwszą trojkę znalazła także nagrodzona wyścizkami zagranicznymi (WRK, NRD).

Zdaniem przewodniczącego jury wiceprokuratora Mięczyńskiego Gdziszewskiego, program wiedzy uczestników był wysoki, co dowodzić swego o pracy prawników i młodzieży szkolnej.

W celu popularyzacji prawa obowiązującego w naszym kraju, Zarząd Wojewódki wspólnie z Wojewódzkim Ośrodkiem Społeczno-Prawnym ZSM organizuje co roku Olimpiadę Wiedzy Prawniczej.

Zwycięcy otrzymali szkiełki i nagrody rzeczowe. Pierwszą trojkę znalazła także nagrodzona wyścizkami zagranicznymi (WRK, NRD).

Zdaniem przewodniczącego jury wiceprokuratora Mięczyńskiego Gdziszewskiego, program wiedzy uczestników był wysoki, co dowodzić swego o pracy prawników i młodzieży szkolnej.

Turniej kulturalny szkół

Zarząd Główny ZSM przy wojewódzkim Ministerstwie Oświaty i Wychowania organizuje I Turniej Kulturalny Szkół. Celem wyzwalenia jest propagowanie wśród młodzieży aktywnej uczestnictwa w kulturze oraz wianie działalności kulturalnej w szkołach oraz pomoc warsztatowa dla wznajniacych się zespołów i twórców indywidualnych.

Turniej ma charakter otwarty — mogą a nim brać udział wszystkie organizacje szkolne i ogólna ZSM działająca w internatach oraz uczniowie znajdujący się w zakładach artystycznych.

Turniej w etapie etapów. Etap szósty trwa 4 dni, koniec marca br. W tym czasie organizacje szkolne ZSM przy pomocy dyrekcji organizują na terenie szkoły, przelajdy różnych form działalności kulturalnej uczniów (wykłady plastyczne, fotograficzne, przedludzie kabaretów, teatralne i zespołowe), ocenianją je, a najlepsze składają do eliminacji wojewódzkich.

Etap wojewódzki rozpocznie się 1 kwietnia, a zakończy 1 maja br. Wyodróżniono w nim zespoły i twórcy indywidualni startować będą w eliminacjach rejonowych, które odbędą się w dniach 15 maja do 15 czerwca. Najlepsi przedstawiace poszczególnych dziedzin działalności kulturalnej, wylosowani w przedludzie rejonowych, przechodzą do finału centralnego.

Ten finał finałowy zostanie rozegrany w ramach szkoły LO 85 w dniach 16—30 lipca i będzie miał charakter otwarty na którym uczestnicy skorzystają z pomocy warsztatowej specjalistów. Obow. zwycięzcy się przedludzie klasy, wojen! laureatów Turnieju Kulturalnego Szkół. (kp)

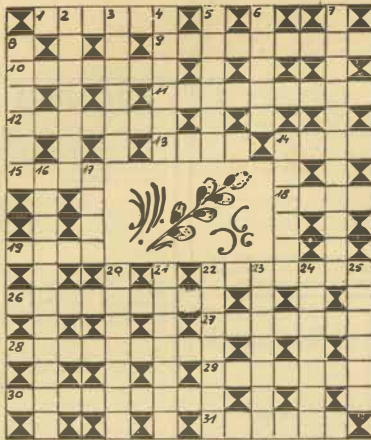
KRZYŻÓWKA NR 13

POZIOMO: 1) żarek, 2) goła, 3) zaprzęg, 10) giniący instrument muzyczny, 11) przyjęcie życzenia I X, 12) odrobinka, 13) rodzaj perła, 14) moment pędu, 15) pomieszczenie podziemne, 16) halabala muzyczna, 19) dawna brzoza, 23) schówek, 26) do oświetlenia punkt, 27) pauza, 28) grecka Proserpina, 29) limit, 30) po sobocie, 31) historyczna kraina na pd. wybrzeża Morza Egejskiego.

PIONOWO: 2) sędziwy mleczyna, 3) moment przelomu, 4) popołyty zajęcie, 5) przy bufecie restauracyjnym, 6) dopływ Wisły albo piak, 7) periodyk prasowy, 8) żółty narycz, 14) region z Goplen, 16) naftowe lub elektryczne, 17) bogini królestwa poświęcony, 18) boczna i kruczkę, 20) rodzaj piśmieloteczyny, 21) żalążek, 22) cienki, mocny sznur, 23) ośca człowieka statecznego, 24) zawody rzemieślnicze w średniowieczu, 25) wielki okrętowy w Iranie.

Rozwiązania prosimy nadsyłać do dnia 6 kwietnia br.

Rozwiązanie krzyżówki nr 11
 POZIOMO: 1) patera, 5) nikiel, 8) Goplo, 9) kimono, 10) rożen, 11) rokad, 12) nagana, 13) altair, 18) brząsk, 21) smardz, 24) limba, 26) taryfa, 27) keliba, 28) parów, 29) tabaka, 30) anetna.
 PIONOWO: 1) Pekin, 2) epoka, 3) agora, 4) spód, 5) norka, 7) kugol, 7) lazur, 13) akur, 14) nos, 16) Lom, 17) ind, 18) bałai, 19) Adyga, 20) kłapa, 21) saka, 22) apilit, 23) rzaga, 25) mora.



OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Limanowej z dnia 15 lutego 1985 r. nr rej. 6120/13/85, ob. Krzysztof Ryś, syn Józefa i Anny, ur. 17.06.1959 r., zam. Limanowa, ul. Dębowa 4, obywatelną o to, że dnia 16 grudnia 1984 r. o godz. 1 na ul. Termowickiej w Limanowej będąc w stanie nietrzeźwości, przy stwierdzeniu o niego stężenia alkoholu w krwi w ilości 0,11 promiła przekroczył po drodze publicznej samochodem marki Fiat 125n, nr rej. NSD-130A, powodując tym zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz w tym samym miejscu i czasie podwyższył się z samochodem ciężarowym nie zachowując należytej, bezpiecznej odległości, wskutek czego uderzył w prawidłowo jadący samochód ciężarowy, model używany w tym samym poręczeniu zaranżowaniu mu czynów słownychch wykroczenie z art. 87 § 1 KW z dn. 20.05.1971 r. (Dz. U. Nr 12, pkt. 114) oraz z art. 19 ust. 1 ustawy z dn. 1.02.1983r. (prawo o ruchu drogowym) i na podstawie art. 87 § 1 KW w związku z art. 29 § 3 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 15.000 zł oraz jako karną dodatkową:

— zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 18 miesięcy, zaczynając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15.12.1984 r. i podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku Dunajec na koszt obwinońca.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł i kosztów obciążonego badania krwi w wys. 300 zł.

Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Zakopanem Wydział II Karny z dnia 14 listopada 1984 r. sygn. II. K. 564/84, ob. Witold Staszek, ur. 23.10.1965 r., w Poroninie, syn Stanisława i Antoniny z d. Chyc, oskarżony o to, że dnia 29 lipca 1984 r. w Suchem, woj. małopolskiej, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że znajdując się w stanie nietrzeźwości, kierował motocyklem marki Jawa, nr rej. NSU 7450 nie zachowując należytych ostrożności, wymusił pierwszeństwo pedasch manewru autobusu kursowego PKS w następstwie czego doprowadził do colowego zderzenia z nadjeżdżającym z przeciwną kierunkiem samochodem samochodem osobowym marki Fiat 126p, skutkiem czego nastąpiła obraźba ciała, której stali się bezpośredni przyczyną jej zgonu, tj. o czyn z art. 145 § 2 i 3 KK.

I został uznany winnym popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie ob. stanowiącego występki z art. 145 § 2 i 3 KK i za to na mocy art. 145 § 3 KK wymierzono mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

II. na mocy art. 43 § 2 i 3 KK orzeczenie w stosunku do oskarżonego karę dodatkową zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych na okres 10 lat.

III. na mocy art. 83 § 1 KK zażalono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres jego tymczasowego aresztowania od dnia 29.07.1984 r. do 14.11.1984 r.

IV. na zasadzie art. 547 § 1 KK zażalono do oskarżonego koszty postępowania na rzecz Skarbu Państwa w kwocie 2.750 zł a na zasadzie art. 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych wymierzono mu opłatę sądową w wys. 8.400 zł.

V. na zasadzie art. 49 kk zarządza się podanie wyroku do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie go w tygodniku Dunajec.

Ponadto wyrokiem Sądu Wojewódzkiego w Nowym Sączu z dnia 5 lutego 1985 r. sygn. akt II. K. 12/85 z powodu rewizji wniezionej przez obronę oskarżonego do wyroku Sądu Rejonowego w Zakopanem z dnia 14.11.1984 r. sygn. akt II. K. 564/84, zamierzony wyrok utrzymuje w mocy i rozprawy do oskarżonego za rzezy Skarbu Państwa 300 zł tytułem kosztów postępowania owolawczego i 8.400 zł opłaty za II instancję.

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Naczelniku Miasta i Gminy w Limanowej z dnia 15 lutego 1985 r. nr rej. 6120/796/85, ob. Szymon Kuchanina, syn Pawła i Józefa, ur. 1.03.1961 r., zam. Stronie nr 96, obywatelną o to, że dnia 15 grudnia 1984 r. około godz. 21.45 w Limanowej na ul. Kościuszki prowadził samochód marki Zsk, nr rej. NSD-130A, będąc w stanie nietrzeźwości, został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 87 § 1 KW z dn. 20.05.1971 r. (Dz. U. Nr 12, poz. 114) na podstawie art. 87 § 1-3 KW w związku z art. 29 § 3 KW wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 15.000 zł oraz jako dodatkową:

- zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w strefie lądowej przez okres 1 lat, zaczynając na poczet tej kary okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 15 grudnia 1984 r.
- podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości drogą ogłoszenia w tygodniku Dunajec na koszt obwinońca.

Ponadto orzeczono zapłatę kosztów postępowania w wys. 150 zł i kosztów obciążonego badania krwi na zawartość alkoholu w wys. 300 zł.

**DIREKCJA ZESPOŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH
DZB „BUDOSTAL” W KRAKOWIE-NOWEJ Hucie**

OGŁASZA NABÓR UCZNIÓW

do klas I Zasadniczej Szkoły Budowlanej na rok szkolny 1985/86
w zawodach

- CIERLA
- MURARZ-TYNKARZ
- POSADZKARZ
- BLACHARZ-DEKARZ

Przy szkole prowadzony jest internat szkolny. Uczniowie odbywają w tym czasie nocne przemieszczenia.

Kandydaci z pełnych świadomościach jak: wyściki, powiaty rekreacyjne, udział w imprezach kulturalnych i sportowych itp.

Za praktyczną naukę w zawodach uczniowie otrzymują wynagrodzenie miesięczne.

Istnieje ponadto możliwość zawarcia umowy o stypendium fundowane.

Na ukończeniu szkoły absolwentom zapewnia się pracę w przedsiębiorstwach prowadzących roboty budowlane na terenie woj. krakowskiego, tarnowskiego, kieleckiego, katowickiego, nowosądeckiego.

Przedsiębiorstwa prowadzą także roboty budowlane na rybkach zagranicznych.

Uczniów w zawodach cieśla i murarz przedsiębiorstwa zapewniają bezpłatne zakwaterowanie i wyżywienie oraz pokrywają koszty dojazdu z domu rodzinnego raz w miesiącu.

Absolwenci ZSB mogą kontynuować naukę w Technikum Budowlanym, Bluzkich informacjach o warunkach przyjęcia udziela szkoła.

Podanie należy przysłać pod adresami: Zespół Szkół Budowlanych DZB „Budostal” 31-886 Kraków-Nowa Huta, ul. Kościuszkowskiej 1, tel. 48-43-85, 48-45-58.

Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 25.

DUNAIEC — (tygodnik Polskie) Zjednoczenie Partii Robotniczej Redagacja zespół: Danuta Binek, Brata Dembowska, Elżbieta Glinka (z-ca redaktora naczelnego), Lucyna Kusztuba, Jerzy Leńkiewicz, Adam Góralczyk (redaktor naczelny), Franciszek Palka (redaktor naczelny), Krzysztof Podbiera (z-ca redaktora redakcji), Michał Sroka (redaktor techniczny). Adres redakcji: 33-300 Nowy Sącz, Al. Wolności 49. Telefon: 228-36 228-90 Telex: 0327248 Oddział w Krakowie: ul. Wilejskiej 1, box 28 telefon: 22-35-88 22-75-88 wew. 161 telex: 0322491 Wydawca: Robotnicze Spółdzielcze Wydawnictwo „Prasa-Książka-Ruch” Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie ul. Wisłowa 7 Druk Prasowy Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków al. Pokoju 2. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Odbiorcy ul. Wisłowa 7 31-807 Kraków telefon 22-70-89 oraz wszystkie Biura Odbiorcy RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treści ogłoszenia redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumerata ze zniżkami wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Reklamowa Pracy i Wydawnictw, ul. Towarowa 23, 00-556 Warszawa, kasa NBP w Oddział w Warszawie ul. Włocławka 113-113-113-113 nr indeksu 32657. Prezentujemy indywidualnie w miastach dokonując wpłaty na poszczególne kwartaly biuletynu okres: do 25 kwietnia nr 1152-2014-129-11 nr III kwartału do 31 sierpnia nr 1 w kwartał

PROGRAM I

9.30 „Miodzik” (2) — serial, serial film.
10.50 DT — wiadomości.
11.00 „Domowe przysiedki”.
16.25 Program dnia.
16.30 „Majsterklepka”.
16.50 „Piątek z Paszkiem”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Spotkanie z pisarzem” — Kwisłowy Ryślak.
18.00 „Zde prziby” — Oset '85.
19.00 Dobranoc „Śpiędel”.
19.30 „Nie tylko dla wędkarzy”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Moshorz rajdowy”.
20.30 „Miodzik” (2) — serial prod. radc.
21.45 DT — komentarze.
21.55 „Sweego nie znacie”.
22.00 DT — wiadomości.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 „Oferty nauki polskiej”.
17.30 „Aut”.
18.00 „Ekonomia na co dzień”.
18.30 Kronika.
18.00 Rośliność romane — śpiewa I. Anna Bogoczowa.
19.30 Przebieg „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Galeria świata”.
20.30 „Brawo”.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „Pod niebieską flagą”.
22.00 „Obroby” (1) — amerykański film fab.
22.25 „Rozmowy intymne”.
24.00 DT — wiadomości.

SOBOTA — 30 III

PROGRAM I

8.33 Program dnia.
8.30 „Tydzień na druczku”.
9.00 „Sobótka”.
10.30 DT — wiadomości.
10.40 Jerzy Stefan Stawiak „Godzi się zacząć” — red. Old Liszka.
11.55 „Podróże bez biletów”.
12.25 „Krag”.
13.25 „Poradnik rolnicy”.
13.55 „Z Polski tuż”.
14.25 Program dnia.
14.30 „Zdrowie” — wokaltowy program publ.
15.00 DT — wiadomości.
15.10 Telewizyjna Lista Przebiegów.
15.40 — W świecie klasy”.
18.10 „Kryzys Walecznych” — polski film fab.
17.35 Studio Sport.
18.10 Leżanie Długie Łotki.
18.20 „Pegaz”.
18.00 „Dzień i Lata”.
19.10 „Z kamery wódr zwierząt”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Marciotyczki” — film USA.
22.00 „Czas” — magazyn publ.
22.30 DT — wiadomości.
22.40 Wiadomości sportowe.
22.55 Telewizyjny music-hall.
23.45 Kino nocne: „Sprawa Bahnsenara” — film prod. FRG.

PROGRAM II

11.00 — 23.30 Sobota w „Dwójce”.
11.00 DT — wiadomości.
11.10 „Czym żyć Wybnosze”.
11.20 „Wybrzeże dziś i jutro” (1).
11.50 Filharmonia „Dwójki”.
12.20 „Od soboty do soboty”.
12.40 „150lecie wielkiego sportu”.
13.05 — 5-10-15”.

CIĄG DALSZY ZE STR. 10

Jedziałam smokami do ochronki i zastałam moich sześćdziesięciu dzieci rozmazanych, zamienionych, rozbawionych, walczących, śmiejących, pociśkami. Obrzydliwy śmiech białozębnych wulgarnych do oczek stoi na strazy przed ochronką, nazwaną go Lejba, gdyż ma typ nieco szermierki i cieszą się nim wesoło.

Śmieję się odpinając mię uszany, kaszana sprawa przyjemna, lecz niżej go tak nie cenę, jak dzieci i mieszkanki test.

Botwiczowie i młodzi Mrokowscy przyjeżdżali do Hainlowicy na obiad, a następnie wycieczki zimowych sportów. Chocż wszyscy jesteśmy miłośnikami od smarkaczów z ochronki, botwiczowie z taką sąną werwą. Wprawna ręką rzucane pociśki nie chybily celu.

Nigdy nie widziałam frańca tak odżywnie. Wygląda ślicznie w niebieskim szercze i białej włoskowej czapce, jedździ ostróżkami na warkach i tylko jeden Roger może jej placu dotrzeć.

Botwicz, Mrokowscy i ja jedździemy porzecz. Toż Roger z Iruśią byli nierozłączni w ciągu całego popołudnia, spędzonego w naszej Sznajdówce, to znaczy w wąwozynie, otoczonym dół strumieni paporkami, z których można zjeździć na warkach lub smaczkach.

Jutro uszyjemy na Hainlowicy, gdyż mroź trzymać a silno oczekują ze śniegu. Roger ma być iście, lecz wobec śniegu czysta, czyż stabyli by nie było do pięknej Nocy?



14.30 „Widutek”.
15.00 „Wybrzeże dziś i jutro” (2).
15.25 Studio Sport.
15.55 „Ze sztuką na ty”.
17.15 „Kiedy cie okradną” (1).
17.35 „Złoty plaszet”.
18.30 Kronika.
18.00 „Obciza świata”.
19.30 Dziennik (dla niesłyszących).
20.00 „Kiedy cie okradną” (2).
20.25 „Risa na ty”.
21.25 „Tydzień w polityce”.
21.55 „Godzina z Igą Cembryńska”.
22.25 DT — wiadomości.
22.30 „Królowa projekt” (1) — francuski serial hist.
23.35 Galeria „Dwójki”.

NIEDZIELA — 31 III

PROGRAM I

8.15 Program dnia.
8.30 „Tydzień”.
9.00 „Teleranek”.
10.30 DT — wiadomości.
10.55 „Dzień dobry francji”.
11.25 „Estrada folkloru”.
12.35 „Kraj za miastem”.
13.00 Telewizyjny Koncert Zyczeń.
13.20 K. Makaryński: „Krawiec Ni-tecka”.
14.15 „Pleśń nad pieśniami”.
14.30 DT — wiadomości.
15.10 „Tam, gdzie rośnie wanilia” (8).
15.55 W Sierżym Knie „Każdemu wolno kochać”.
17.25 Studio Sport.
18.20 „Antena”.
19.00 „J. Arrigan i trzej muzykoterwicy”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Ludwig” (3) — włoski serial hist.
20.50 „Ludzie i zdarzenia”.
21.50 Sportowa niedziela.
22.20 DT — wiadomości.
22.25 Przegląd piosenek aktorów! — Wrocław 85.

PROGRAM II

8.40 Film dla niesłyszących — „Ludwig” (3).
10.30 „Krótkofalowo”.
10.55 „Dzień dobry w „Dwójce”.
11.00 DT — wiadomości.
11.10 Lokalny Koncert Zyczeń.
11.40 Sport w „Dwójce”.
12.15 „Kwadras z bejnalem”.
12.15 „Grac Chopina”.
12.25 Sport w „Dwójce”.
13.35 „Grac Chopina”.
14.45 „Kino-Ono”.
14.55 „Grac Chopina”.
14.55 „Golębiarka” — film prod. BRD.
15.55 „Grac Chopina”.
16.05 „Jutro poniedziałek”.
16.35 Sport w „Dwójce”.
17.20 Muzyczny relaks.
17.30 „Wagner” (8).
18.25 Sport w „Dwójce”.
18.50 Wywiady Irenej Dziadzie.
19.30 Dziennik (dla niesłyszących).
20.00 Sport w „Dwójce”.
21.30 „Grac Chopina”.
21.40 DT — wiadomości.

21.45 „Saga roku Palliserów” (9).
22.35 „Grac Chopina”.

PONIEDZIAŁEK — 1 IV

PROGRAM I

16.25 Program dnia.
16.30 „Encyklopedia TDC”.
16.55 „Zwycięzcy”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Strategia zwycięstwa” (4).
19.00 „Liscia, miła i motocykl a przy-ciep”.
19.25 „Kłosa stadionów”.
19.30 Dziennik.
20.00 Publicystyka.
20.15 Teatr Telewizyjny — Aleksander Wampolow: „Dwadzieści minut z samotem”.
21.40 DT — komentarze.
22.05 „Kontakt”.
22.35 DT — wiadomości.
17.25 Program dnia.
17.30 „Kapitan szochki atental”.
18.00 „Kraj obrazy kultury”.
18.30 Kronika.
19.00 — 22.55 Dzień węgierski.
19.00 „Budapeszt — historia i współ-czesność”.
19.25 „Kłosa Rubika”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Karusy i nie tylko”.
20.20 „Szaparyzacja na Węgry”.
20.40 „Obrazowa gazeta”.
20.50 „Świat zdarzeń”.
21.00 „Mazie” — amerykański film.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „Młocię, gdzie cie szukać!” — węgierski film obyczajowy.
22.55 DT — wiadomości.

WTOREK — 2 IV

PROGRAM I

8.45 Film dla II zmiany: „Niewolnica Isaura” (7).
10.30 DT — wiadomości.
10.55 Program dnia i DT — wiadomości.
11.30 „Słpoczek”.
11.55 „Kamolek”.
12.20 DT — wiadomości.
12.30 „Historia zła plotki” (6).
13.30 „Wapilna Polska — wspólne sprawy”.
19.00 Dobranoc: „Braconkowie Mrk-wozikowie”.
19.10 „Diagnosta”.
19.20 Dziennik.
20.00 Publicystyka.
20.30 „Niewolnica Isaura” (7) — serial hist.
21.30 „Akelec kot szachowy” (1).
21.45 DT — komentarze.
22.00 „Elkie Bromle i spółka” — film muryński.
22.35 DT — wiadomości.
17.00 Program dnia.
17.05 Film dokumentalny.
17.30 „Szech — mat”.
18.00 „Punkt widzenia”.

PROGRAM II

16 grudnia
Zaręczył się nasz grono amatorów zimowych sportów. Iruśia zaprosiła ciotecze siostry na kilka tygodni do Kazanówki.
Otrzymała się nasza ołocia. Panna Wanda Radomyska i Kasia Przymuska wniosły to się nowo element wesołości. Obie są ładne i pełne wesoły.
Hainlowicki stano, zamieniony w jedną bryłę lodu, jest naszym terenem zimowych wciech. Szlapanek zakosztowała na razie inna przyjeżdżająca. Na hainlowicy czuje się to w swoim żywocie. Tępo sportu w wywołam od najmłodszego lat i zawsze doznawałam urazenia, że przyjąłam sobie skrzydła do nóg i za ich pomocą prąk powietrze, jak piak.
Jerzy Mrokowski podziela moje zamiatowanie. Iżęga się znacznie lepiej od starszego brata, ki rozpaczy biednego Romana, który czynie nadzieję wyszki, aby mu dorównać. Leczenie niełatwe. Jerzy i ja bierzemy wszystkie rekordy i na lotnie jesteśmy nierozłączną parą.
Roger nie mylił o wyjeździe. Bawił się jak uczniak, kładłścieciwa stron. Jego charakterystyka uzięła pórę nad wszystkim; na razie zapomniał nawet o pięknej Nocy.
Czy to śnieg dokonał tego cudu, czy mile towarzyszątku Wanda i Kasia z którymi na przełomie Jertuziej.
Miałam dziś z Iruśią dziwną rozmowę. Sportowstępy, z uwzględnieniem Jerzego i częste z nimi

17.00 Krowka.
19.00 „Zwierzta wokół nas”.
19.10 „Dwójki”.
19.20 „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Czerwca linia”.
20.15 Teatr Muzyjny na świecie.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „K” zaprzęta — „Koronczarka”.
21.45 film prod. francusko-węg.
23.00 DT — wiadomości.

SORO — 3 IV

PROGRAM I

9.35 „III dzień liturgii” — film TP.
10.55 DT — wiadomości.
16.25 Program dnia i DT — wiadomości.
16.30 „Krag”.
16.55 „Tik-lak”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 Loonwan Express Lotka i Małego Lotka.
17.40 „Strategia zwycięstwa” (5).
19.00 „Mia klasę”.
19.10 „Zakończam w sieni”.
19.30 Dziennik.
20.00 Publicystyka.
20.15 „III dzień liturgii” — film TP.
21.35 DT — komentarze.
21.50 Program publicystyczny.
22.35 DT — wiadomości.

PROGRAM II

17.00 Program dnia.
17.05 „Paradki kliniki zdrowego człowieka”.
17.30 „Masa folkloru”.
18.00 „Biliej prawa”.
18.30 Kronika.
19.00 „Wybitni instrumentaliści” M. Petet.
19.20 Przebieg „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
20.00 Gość „Dwójki”.
20.15 „Dookola świata”.
21.00 DT — wydarzenia.
21.15 „To się nadsie do telewizji”.
21.45 Studio Sport.
23.15 DT — wiadomości.

CZWARTEK — 4 IV

PROGRAM I

9.00 Kino telefilm.
10.50 DT — wiadomości.
16.25 Program dnia i DT — wiadomości.
16.30 „O mnie, o tobie, o nas”.
17.20 DT — wiadomości.
17.30 „Interdubio”.
17.50 „Prosty rachunek”.
18.00 „Fajrow”.
18.25 „Sonda”.
18.50 Wystąpienie ambasadora WRJ.
19.00 „Jasajcy Zajętek”.
19.30 „Kosio „M”.
19.30 Dziennik.
20.00 Publicystyka.
20.15 Raymond Chandler: „Tejznerudzi jeziara” (1).
21.35 DT — komentarze.
21.55 „Zawste po 21-ty”.
22.35 DT — wiadomości.

PROGRAM II

17.00 Program dnia.
17.05 „Zycie od kuchni”.
17.30 Teatralnie morski.
18.20 Kronika.
18.50 „Fobosca sportu”.
19.20 Przebieg „Dwójki”.
19.30 Dziennik.
20.00 „Goręca linia”.
20.15 „Salon muzyczny”.
21.15 DT — wydarzenia.
21.30 „Erica” — film fab prod. pol.
22.55 „44 klaki na sekunde”.
23.00 DT — wiadomości.

się ślągam, czuła się to obowiazku zwrócenia mi pełnej uwagi. Przybrała wprawdzie ton żartobliwy, lecz ja nie znowu usłys, pniecia mase karda, nawet najgłupsza. Toż, gdy Iruśia potędziała mi:
— Stefciu, czyżbyś była tużem młodem, stano-ciem polabiam zardroćką o Jerzego.
Odpierałem bez namyśli:
— Iruśiu, gdybyś była tużem młodem, stano-ciem polabiam zardroćką o Rogera.
Twarz mojej przyjaciółki pokręcałaś, wmdnieć z jej ust, zmieszane jej okropnie i oczy spękała, jakby nie miała na imię i przekromem. Patrzyłam na nią zdumiona, nie chciałam na to wiarze. Iruśia po raz pierwszy to moje obecności traciła pewnością siebie.
Naple rzuciła mi się w objęcia, tży spłynały po jej policzkach.
— Stefciu, czy masz mi za złe moje zachowanie — pytała, kłóciła się z sobą.
— Ależ nie, moje dręgo, zardrocałam tylko tak, jak i ty.
— Daje ci słowo, najmilsza, że między twoim młodem a moją nudy nie karygodnego nie było. Lubię ze mną rozmawiać iwinę, jak i przekromem tak, jak z Wandzią i z Kasią. Karol mi ślepo wierz, nigdy mnie nie poraża. Doprawdy Stefciu, nie przypuszczam, że mozesz być z zardroca.

(Ciąg dalszy nastąpi)

